

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,” wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnośnienie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tę rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Dydaka Wyznawcy.  
Jutro: S. Serapiona Męczennika.  
Czwartek: S. Leopolda Wyznawcy.  
Piątek: S. Edmunda Biskupa.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 19  
Zachód „ „ 4 „ 9

Długość dnia godzin 8 minut 51  
Ubyło „ „ 7 „ 54

Sobota: S. Salomei Panny.  
Niedziela: S. Stanisława Kostki.  
Poniedziałek: S. Maksymiljana Biskupa.  
Wtorek: S. Feliksa Walejusza.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:” Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu jutrzejszym o godzinie 10-tej z rana, odbędzie się w kościele św. Franciszka Serafińskiego przy ulicy Zakroczymskiej kwartalne żałobne nabożeństwo bractwa św. Antoniego, z egzekwjami, za zmarłych członków w tymże bractwie zostających.

W dniu wczorajszym o godzinie 7-mej z rana, odbyło się także nabożeństwo w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, za zmarłe siostry z bractwa panińskiego św. Róży, w czasie którego słowo Boże głosił JX. Niewiarowski, wikariusz kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej. — W dniu jutrzejszym zaś odbędzie się w tejże świątyni o tejże samej godzinie, doroczne żałobne nabożeństwo Arcybractwa Różańca św. za spokój dusz zmarłych braci i sióstr z tegoż Arcybractwa.

Wczoraj też o godzinie 10-tej rano odbyło się w obec licznie zgromadzonych członków, doroczne żałobne nabożeństwo bractwa Opatrzności Boskiej, w kościele św. Ducha, w czasie którego słowo Boże wygłosił JX. Zygmunt Chelmiński, rektor tegoż kościoła.

— Z powodu powierzenia generał gubernatorowi południowo-zachodniego kraju, generał-adjutantowi księciu Dondukow-Korsakowowi, dowództwa na czas wojny nad 13-ym korpusem armji, Najjaśniejszemu Panu spodobało się powierzyć generał-adjutantowi Czertkowowi zarząd kraju pomianowanego, z nadaniem mu wszelkich praw i obowiązków generał-gubernatora i z dozwoleniem mu używania tytułu czasowego generał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego. (Dz. W.)



## Profesor Girsztowt.

Żal ciężki ścisła serce piszącemu o zgonie kolegi, dobrego przyjaciela, zasłużonego nauce i krajowi męża.

Zbrodnicza ręka zaślepionego szaleńca przerwała pasmo życia zacnego, pracowitego dla dobra ogółu, niezmordowanego w niesieniu pomocy potrzebującym, milującego prawdę, czującego wartość i po-

trzebę oświaty ogólnej, brzydzącego się kłamstwem i obłudą, niepohamowanego w żądzy szlachejnych pragnień, wzniosłych usiłowań, skutecznych czynów.

Nie czeze frazesy, nie puste słowa zażytej panegyryki nasuwają nam te wyrazy pod pióro zbolalej cierpieniem ręki — na nieszczęście są one tylko bezsilnym wyrażeniem nieutulonego żalu po stracie cięższej o wiele, aniżeli mowa wyrazić może.

Stratę taką ponieśliśmy niewątpliwie wszyscy z chwilą śmierci nieboszczyka, którego pamięci poświęcamy krótkie to wspomnienie.

Historja życia nieboszczyka jest dla rutynowego biografy krótką, w ciekawe szczegóły skąpą i o ile z własnego opowiadania niemniej z doniesień osób najbliższych Jemu wiemy, zawrzeć się daje w następujących wyrazach.

S p. Polikarp Girsztowt urodzony r. 1827 z niezamożnych rodziców w pobliżu Kiejdaa na Żmudzi, uczęszczał do klas gimnazjalnych w Wilnie, poczem przeszedł do akademji medyko chirurgicznej w Petersburgu, gdzie wysłuchawszy kursów wydziału lekarskiego, otrzymał stopień doktora medycyny, chirurgji i akuszerji, poczem pełnił obowiązki asystenta kliniki chirurgicznej.

W pamiętnej kampanji krymskiej odbył służbę wojskowo-lekarską, wytrzymał wraz z załogą oblężenie Sewastopola, za co w uznaniu zasług zaszczytnie został dekorowanym.

Po odbytej następnie podróży naukowej do Niemiec, Francji i Anglii, w czasie której, jak również poprz dno, kształcił się wyłącznie w przedmiotach i technice chirurgicznej, pozyskał w r. 1858 posadę w b. akademji medyko chirurgicznej w Warszawie, na katedrę chirurgji teoretycznej, którą później piastował w b. Szkole głównej i w Cesarzkim uniwersytecie warszawskim.

W r. 1871 objął po profesorze Korzeniowskim, (który przeniósł się do Petersburga), katedrę kliniki chirurgicznej fakalteczkiej w uniwersytecie warszawskim, na której do końca życia pozostawał.

Właściwa działalność nieboszczyka, dla literatury krajowej najważniejsza, rozpoczyna się w r. 1866

przy utworzeniu *Gazety lekarskiej*, której w pierwszych latach był naszym współredaktorem, a później redaktorem odpowiedzialnym i wydawcą.

Jednocześnie prawie z *Gazetą lekarską* rozpoczęło się wydawnictwo *Biblioteki umiejętności lekarskich*, t. j. zbioru dzieł do dziedziny nauki lekarskiej należących a uczącym się niezbędných.

Wydawnictwa tego, dla literatury lekarskiej krajowej arcyważnego i pożądanego, dotychczas niepraktykowanego, co więcej, w literaturze zagranicznej nawet wówczas niebywałego, był s. p. profesor Girsztowt sprężyną i wykonawcą.

Prof. Girsztowt był, że tak powiem duszą i narzędziem wydawnictwa Biblioteki, którą, wyznajemy otwarcie, siłą nieugiętej woli swej i niezachwianą wytrwałością, stworzył i przez dziesięć lat prowadził, przełamując tysiączne trudności, których zwalczaniu poświęcił życie, których wykonania padł ofiarą.

Historja literatury wykaże kiedyś — niestety za późno dla zmarłego — całą wielkość jego zasług dla literatury medycyny rodzimej i dla uczącej się młodzieży, oceni jego pracę, którą dziś zna tylko szczupła garstka kolegów w wspólnie z nim pracujących.

Oprócz tego olbrzymiego wydawnictwa, obejmującego wszystkie gałęzie nauki lekarskiej, przy pomocy chętnych o dobro nauki przyjaciół wydawał s. p. Girsztowt nadto: *Przegląd postępu nauk lekarskich* w formie pisma periodycznego, *Kalendarz lekarski*, a zamierzał wydać *Bibliografję lekarską polską* i *Słownik lekarski*, do czego troskliwie zbierał materiały.

Z prac naukowych własnych wydał nieboszczyk pierwszą część obszernego dzieła: *Chirurgji teoretycznej*.

Kraj traci w nim najdzielniejszego i o'ora do prac pożytecznych — młodzież najprzychylniejszego opiekuna. Koledzy najzaśniejszego towarzysza, chorzy jednego z najzdolniejszych operatorów — cała ludność Warszawy przejęta jednogłośnym, szczerym żalem.

Czyż potrzeba więcej pochwał?  
Cześć jego popiołom! Prof. dr Luczkiewicz.

## KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg — Zobaczcie Nr 250).

Prócz stypendjów których Galicja posiada 135, uczniowie tamtejsi otrzymują zasiłki pieniężne z funduszów niestających, które składają osoby interesujące się oświatą, nauczyciele i zamożniejsi koledzy. Składki koleżeńskie np. w gimnazjum św. Anny (r. 1874) wyniosły około 500 złr. obrócono je zaś na sprawienie odzieży, książek, lub całkowite utrzymanie ubogich uczniów. Jak zresztą znacznymi są fundusze tego rodzaju, dowodzi między innymi fakt, że w Krakowie, w gimnazjum św. Anny w r. 1874 z liczby 577 uczniów, 276 było wolnych od opłaty wpisowej, w Tarnowie zaś w r. 1877 od całego wpisu uwolniono 260, a od połowy 15 szkolarzy. Stypendystów w obu gimnazjach bywa po kilkunastu rocznie.

Że społeczeństwo dba o zaszczerpienie oświaty w kraju, który jej dotychczas nie posiadał zbyt wiele, rzecz to pochwały godna. Szkoda tylko, że jego Rady miejskie nie myślą, a raczej niedostatecznie myślą o zakładaniu szkół fachowych. Przy wielkim zapale do nauki ze strony młodzieży średnich zakładów (wyższe są też w Galicji), przy ofiarności ze strony ogółu, kraj ten mógłby się doczekać światłych i postępowych rzemieślników, którzy powoli wyparliby towary wyrabiane z miejscowych produktów przez obcych.

Ciekawą pozostałość wieków średnich stanowią bursy, istniejące przy rozmaitych gimnazjach. Są to instytucje które dawniej dawały uczniowi jedze-

nie, mieszkanie i t. d., dziś — powiększej części tylko mieszkanie, opał i światło.

Niegdyś Kraków posiadał 12 burs rozporządzających sumą półtora miliona złotych ówczesnych; dziś w mieście tem istnieje bursa Jeruzalem, mieszcząca 100 bezpłatnych lokatorów, choć posiada zaledwie 2 000 zł. reńskich doctodu. Zresztą sprawy tej nie znam dokładnie i podaję cyfry wedle „Przewodnika“ Nowoleckiego.

U nas podobna instytucja funkcjonowała w Lublinie przy klasztorze dominikanów. Wychowawcy jej płacili około 30 rs., za co dawano im wielką salę sklepioną, którą sami zamiatali, wystarczającą ilość świec łojowych i obiad z kolacją w refektarzu. Jadali wprawdzie dopiero po ojcach, lecz wyglądali niczle.

Prócz posiłku fizycznego bursacy dominikańscy mieli jeszcze prawo do korzystania z wpływów umoralniających, które, o ile wiem, O. gwardjan chętnie oblekał w krasomówczą formę brzeziny, leszczyny a nawet dębiny, zależnie od stopnia zatwardziałości penitenta.

Jużto los *zaków* (po dzisiejszemu: gimnazystów lub akademików) krakowskich w dawnych czasach zasługiwał na uwagę. Uczni ci w chwilach wolnych od pracy bawili się zebranią lub blaznowaniem. Mieli prawo do chodzenia z szopką lub gwiazdą, do przebierania się za anioła i diabła, tudzież do odgrywania „misteryj“ czyli widowisk z dziejów staro- i nowego testamentu. Częstowano też ich obficie kaszą, grochem i spérką, co nieraz na kilka miesięcy wystarczało, — nadewszystko zaś nie gorszo się tem bynajmniej. Taki już był duch epoki, którego wpływowi ulegały znakomite nie raz umysły; sam przeciw Marcin Luterza studenckich czasów skrzypkami na zdobycie wiedzy pracował!

Obowiązki średniowiecznych *zaków* krakowskich,

jeżeli tylko pamięć mnie nie zwodzi, były nierownie donioślejsze: oni bowiem stanowili rodzaj żywej kroniki w narodzie. Dokonywało się to w sposób nader „pojedynczy“, jak mówią w Galicji. Gdy nowy król na tron wstępował, gdy budowano świątynię, a nawet gdy dzwon zawieszano, pachołcy miejscy chwyтали „akademików“, którym radosny wypadek zapisywano batami czy różgami w tej okolicy ich ozoności, kędy kelnerzy krakowscy trzosi sobie przypasywać zwykli. Znawcy twierdzą, że w taki sposób prowadzona chronologia była wcale dokładną, nie dziwiłbym się zatem gdyby p. Zybkiewicz zechciał wspomnienia jej odświeżyć z powodu restauracji Sukiennic. Nie wątpię też, że tak gorliwie zajmujący się polityką „akademicy“ krakowscy, przez uczucie patriotyzmu nie będą stawali opozycji. Trudna rada, kto przez patriotyzm nie pracuje dla swego społeczeństwa głową, ten musi przynajmniej... zostać municypalnym chronologiem!..

Nauczycielki prywatne posiadają godne uwagi stowarzyszenie w Krakowie. Cele tej chwalebnej spółki są następujące: umieszczenie nauczycielek na posadach, — udzielanie sebranie niemającym przytułku, — udzielanie zapomóg potrzebującym, tudzież: przyjmowanie chorych do zakładu i grzebanie zmarłych, wreszcie — przyjmowanie emerytek. Fundusze na to pochodzą ze składek wnoszonych przez uczestniczki, — z ofiar osób dobroczyńnych i — z różnych widowisk i loterji.

U nas o towarzystwie podobnem mówiono przed kilkoma laty, ogół jednak nie pomyślał o niem. Smutno to zaprawdę! że w kraju, w którym małeletni przestępcy doczekali się opieki i kierunku, a nawet psy kamiennych koryt z wodą, ludzie od których przyszłość dzieci zależy, nie zdołali obudzić dla siebie sympatji. Może i na ten cel łaskawy jako ofiarodawca zechce przeznaczyć fundusze: klasa bowiem



## TWIERDZA ERZERUM.

Erzerum, stolica Armenji leży w południowo-wschodnim kącie równiny tegoż nazwiska, która stokami Dumlidaga od północy, Palandökendagu od południa a wyżynami Dewe-Bojun od wschodu jest ograniczona.

Erzerum leży 1950 metrów nad powierzchnią morza, około 10 kilometrów na południe od zachodniego Eufratu (Kara-Su), wypływającego na Dumlidagu. Zasilany licznymi strumieniami, z których jeden przez Erzerum przepływa — tworzy Eufrat w północno zachodniej stronie miasta rozległe trzęsawiska, w pobliżu których leżą najżyźniejsze okolice Armenji. Liczne ciepłe i zimne źródła mineralne tryskają w dolinie Erzerumu marnowane najzupełniej przez ludność tamtejszą, nieumiejącą i nie mogącą korzystać z tych obfitych darów natury.

Pela uprawiają tam powszechnie żytem, pszenicą i jęczmieniem. Na równinie erzerumskiej żyje w jakich 160 wioskach i sadzibach około 29 000 mahometan i 14 000 katolickich ormian; miasto Erzerum liczy 60 000 mieszkańców. Posiada ono 11 1/2 kilometrów obwodu, okolonę szanćami. Jedenaście kurtyn połączonych bastyonami zaprojektowano do koła według systemu Cormontaigne'a, jednakowoż z tych dwa tylko: Kawak-Tabija na północy i Dżaba Hane na zachodzie miasta zupełnie wykończone zostały. Częściowo wykończono też dwa fronty, stanowiące połowę całego obwodu.

Gdzie nie ma bastyonów, usypano szanće przed kurtynami, a w tych miejscach urządzono kryte kazamaty.

Szerokość wału wynosi 80 do 100', grubość nasypu 25 do 35', wysokość 15 do 21'. Fosa ma szerokości 77, a głębokości 10 do 24'. Ilość potrzebnych dział do obrony wałów oznaczono na 100 sztuk.

W środku miasta wznosi się cytadela prastarej, trzynastobocznej konstrukcji z kamienia, bez eksplanady; jako obronny fort nie przyda się na wiele, chyba na skład żywności i amunicji.

Po za wałami Erzerumu stoi pięć zewnętrznych fortów, z których się najważniejsze na wyżynach Topdagu w północno-wschodniej i na Keremendagu w północno-zachodniej stronie miasta wznoszą. Fortyfikacje na Topdagu składają się z dwóch rzędów obok i poniżej siebie leżących, zastosowanych do formacji gruntu.

W pierwszej linii, na północ od drogi wiodącej do Hassankale wznoszą się szanće Asisie, utworzone z trzech lunet; najbardziej wysunięta na północ oddaloną jest od środkowej na 30, od drugiej na 90 sążni. Obie krańcowe lunety (w kształt pięciokąta usypane szanće) zaopatrzone są w kazamaty. W drugim rzędzie fortyfikacji na Topdagu stoją forte Mędzidze i Surb Niszana w południowo-zachodniej stronie od Asisie.

W północno-zachodnim zaś kierunku od miasta

stoi na wyżynach Keremendagu fort Keremea-Tabija. Najniżej ze wszystkich zewnętrznych okopów leży luneta Ahali na południowo-wschód od otaczających miasto wałów. Forty zewnętrzne słabiej są sypane, niż główny kordon wałowy. Wysokość nasypu wynosi 13, szerokość 27'; szerokość fosy podają na 25'. W forcie Mędzidze znajdują się kazamaty mogące pomieścić 16, w Asisie 30 dział. Ilość armat niezbędnych do obrony fortyfikacji powinna co najmniej wynosić 150, lecz z samego początku wojny znajdowało się tylko 60 odwiecznych dział i 56 nowego systemu. Załogę Erzerumu według najmniejszych wymogów obliczają na 20 000.

Blokada Erzerumu jest o wiele łatwiejszą od oblężenia Karsu. Oprócz niedostatecznej ilości szanćów i złego stanu w jakim się znajdują, oprócz zamalej załogi i braku odpowiednich baterji dla obrony wałów, występują jeszcze następujące nieprzychylnie dla utrzymania twierdzy warunki: najpierw zbyt liczna ludność rozmaitych wyznań i narodowości, następnie nadto wielka rozległość miasta, brak wody we wszystkich prawie fortach zewnętrznych, a na koniec możliwość ostrzeliwania z wyżej położonych pozycji najważniejszych fortyfikacji na Topdagu.

Dnia 9go b. m. rano rossjanie dwiema kolumnami wyruszyli ze swoich pozycji pod Dewe-Bojun i zwrócili się od wschodu i południa ku fortom zewnętrznym Erzerumu. Zaatakowano na początek trzy lunety Asisie, na wyżynach Topdagu i Ahali, panując nad drogą z Erzerum do Dewe-Bojun.

W dniu 26 lipca 1829 udało się jen. Paszkiewiczowi odrazu rozbiwszy Turków, zająć twierdzę Erzerum.



nauczycielek niezbyt liczna nie potrzebuje lękać się przepelnienia, a zasługuje na opiekę, przynajmniej w takim stopniu jak inne. Owszem, pożądanem byłoby nawet, abyśmy przez zabezpieczenie przyszłości i pomocy w złej godzinie, zachęcili kobiety do zwiększenia nauczycielskiego zastępu, który wymaga dużej pracy, serca i rozumu, pochłania najpiękniejszą siłę a w nagrodę daje trwałą o jutro, zapomnienie i nędzę albo chleb łaskawy. (d. c. n.)

## CZARNE INDJE.

(W przepaściach ziemi.)

przez  
JULJUSZA VERNE.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr 249.)

XV.

Nelly.

W dwie godziny później, Henryk, który, nie przedko odzyskał przytomność i prawie umierające już dziecko, przeniesieni zostali na folwark przez Jakóba Ryan i towarzyszących mu górników.

Stary oberman z podziwieniem wysłuchał opowiadania o szarych wypadkach, Madge zaś natychmiast otoczyła macierzyńską swoją opieką biedną istotę uratowaną od śmierci przez jej syna.

W pierwszej chwili zdawało się Henrykowi, że znalazł dziecko w przepaściach ziemi... była to jednak dziewczyna, od lat piętnastu do szesnastu. Wzrok jej błędny i pełen zdziwienia, blada, wychudła w skutek cierpienia i twarzyczka, jasne blond włosy i delikatna cera, zdradzająca, że nigdy nie dotknęły jej promienie słońca, drobna wreszcie i szczupła cała postać, czyniły z niej oryginalne i zarazem zachwycające stworzenie. Jakób Ryan nie bez pewnej

słuszności nazwał ją djablikiem podziemnym, gdyż w skutek zapewne wyjątkowych okoliczności, wśród jakich pływało dotąd życie młodej dziewczyny, zdawała się ona z postaci tylko należeć do rodzaju ludzkiego. Powierzchność jej na wpół dzika, wzrok nie mogący znieść światła lampek elektrycznych, niezmiernie zdziwienie objawiające się na widok przedmiotów najpospolitszego użytku, usprawiedliwiały poczęści przypuszczenia o nadprzyrodzonym jej pochodzeniu.

Do dziwnej tej istoty, spoczywającej na łóżku starej Madge i powracającej do życia, jakby budząc się ze snu długotrwałego, przemówiła najprzód pocziwa szkotka:

— Jak ci na imię, moje dziecko? — zapytała ją.

— Nelly (\*) — odpowiedziało dziewczę.

— Czy boli cię co, Nelly? — badała ją dalej.

— Jeś mi się chce... Nie jadłam już... od... od...

Z kilku tych słów, wyrzeczonych z wielką trudnością, widocznym było, że młode dziewczę nie miało żadnej wprawy w mówieniu. Nelly wyrażała się przytem językiem starowalijskim, znanym powszechnie górnikom i niekiedy używanym przez nich w potocznej mowie.

Madge podała jej pospiesznie cokolwiek pożywienia. Dziewczyna jadła z chciwością umierającego z głodu. Od jak dawna pozostawała w studni, niepodobna się było od niej dowiedzieć.

— Ile dni, moje dziecko, byłaś w tej studni? — pytała ją Madge.

Nelly nie nie odpowiadała. Zdawała się nie rozumieć żadnego jej pytania.

— Od ilu dni tam byłaś? — powiedz nam moja droga.

— Dni?... powtórzyła Nelly z wahaniem, jakby wyraz ten po raz pierwszy oblił się o jej uszy.

(\*) Nelly, Nell, zdrobniące imię Heleny.

## Wybory w gminie izraelskiej.

— 7 — Dnia wczorajszego ukończono obliczenie głosów złożonych w zeszłym miesiącu przez członków tutejszej gminy izraelskiej dla dopełnienia wyborów nowego zarządu gminy na trzecielecie 1878 — 80.

Rezultat wyborów okazał się nadspodziewanie pomyslnym.

Tak do składu samego zarządu, jako też na zastępców wybrani zostali ludzie światli i po stepowi, dający najzupełniejszą rękojmię, że sprawy gminy, jak to ma miejsce od lat kilku, prowadzone będą i nadal zgodnie z duchem czasu i z pożytkiem dla ogółu.

Oto nazwiska czterestu wybranych, z których pierwsi, siedmiu, posiadają cy większość głosów, czynni będą jako członkowie rzeczywiści, drudzy zaś jako zastępcy członków.

Levy Lesser otrzymał głosów 414, Natanson Ludwik dr i Löwenberg Jakób po 398, Bersohn Jan 377, Lewental Salomon 376, Korngold Liber i Reichman Henryk po 342, Fliederbaum Nachum 329, Bergsohn Michał i Fajans Maurycy po 319, Glücksberg Michał 313, Kirsztot Józef 266, Wawelberg Herman 231, Lande Józef 230.

Porównyując cyfry po wyższe z liczbą wyborców, których było 630, przekonywamy się, że około 2/3 głosów złożyły się na otrzymany rezultat, co jest z wielu względów objawem nadej pocieszającym.

Ludzie znający bliżej stosunki tutejszej gminy izraelskiej zapewniali, że ogół mających stanąć do głosowania dzieli się na dwie równe części, przedstawiające: jedna żywił postępowy, a druga wrogie mu koło zachowawców.

Wobec więc tego matematycznego argumentu i biorąc przytem na uwagę z jednej strony silne zabiegi i knowania konserwatystów, a z drugiej objętość klasy inteligentnej, można się było słusznie obawiać, że ster spraw administracyjnych, dobroczynnych i religijnych gminy dostanie się w ręce pierwszych, ze szkodą dla spraw oświaty i postępu.

Rezultat wykazał, że światła część wyborców nie zapomniała o ciężącym na niej obowiązku i wzięwszy do serca szczerze tę ważną dla ogółu całego sprawę, nie tylko że z nie nieznanym wyjątkiem stawiła się do apelu, ale głosowała zgodnie, prawie jednomyślnie, tem samem uniemożliwiając zwycięstwo stronie przeciwej.

Lecz co jest bardziej jeszcze pocieszającym, to ta okoliczność, że znaczna bardzo część, bo połowa prawie zachowawców zrozumiała, że zarządzanie interesami gminy musi być powierzono przeważnie ludziom pojmującym ducha czasu i dla tego dając głosy kandydatom z swojej sfery, nie pominęła a może na pierwszym postawiła miejscu kandydatów postępowych.

I wstrząsnęła głową, jak człowiek niepojmujący o czem mowa.

Szymonowa wzięła ją za rękę i pieszcząc się z nią, dla wzbudzenia w dziewczynie większego zaufania, zapytała czule:

— Powiedz mi moje dziecko, ile masz lat?

Ten sam znak zaprzeczenia ze strony dziewczęcia.

— No tak, Nelly... ile lat masz?

Lat?... powtórzyła Helena.

Wyraz ten tak samo jak „dzień“ nie miał dla niej żadnego znaczenia.

Szymon Ford, Henryk, Jakób i trzej górnicy, spoglądali na młode dziewczę z uczuciem ubolewania wywołanem godnym politowania położeniem biednej tej istoty, nędzną zaledwie okrytej spódnicą.

Henryk zwłaszcza bardziej od innych czuł niewymowną jakąś sympatję ku ocalonemu przez siebie dziewczęciu.

Podszedł do łóżka i ująwszy rękę, którą przed chwilą trzymała Madge spojrzął badawczo w twarz uśmiechającej się ku niemu Heleny.

— Czy tam — rzekł — w podziemiach... byłaś sama... Nelly?

— Sama! sama! — zawołała dziewczyna, zrywając się nagle.

Na twarzy jej malował się wyraz przestachu. Oczy, które przed chwilą zlagodniały pod spojrzeniem młodego jej wybawcy, przybrały napowrót pierwotną swą dzikość.

— Sama! sama! powtórzyła raz jeszcze; i jakby wyczerpawszy wszystkie swe siły, padła bez czucia na łóżko.

— Biedne dziecko, jeszcze zbyt jest osłabiona, aby mogła nam odpowiadać — zrobiła uwagę Madge. — Zostawmy ją w spokoju, a kilka godzin snu i lekki posiłek, powrócą jej siły. Chedźcie, moi przyjaciele, oddalmy się ztąd.

(Dalszy ciąg nastąpi).



W ten tylko sposób rezultat mógł wypaść tak po-  
yślnie, jak to w rzeczywistości miało miejsce.  
Jestto, powtarzamy raz jeszcze, objaw niezmiernie  
pocieszający; przebiega bowiem o dojrzałości  
ogółu zawodowców żywiół gminy, który miał  
pogodzić interes przekonani religijnych z wymaga-  
niami czasu i nie dał się obalamucić przez wrzeco-  
mych i samozwańczych stróżów nietykalności wiary,  
którzy pod płaszczykiem spraw religijnych knowali  
dla ambicji osobistych.

Oby za przykładem izraelitów warszawskich  
podażali i prowincjonalni, poruczając ster spraw  
swoich w ręce ludzi świątliwych, a będzie to nie ma-  
łym czynnikiem do rychłego rozwiązania tak zwanej  
„kwestji żydowskiej“, która jest w rzeczy samej ni-  
czem innym, jak tylko kwestją oświaty żydów.

## WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

== Dla ochrony stoku brzegu Wisły około ulicy  
Czerwikowskiej od uderzeń lodu, wybrukowano go  
dużemi kamieniami połowemi przyczem szczytliny  
utkano mchem i perzem, a na brzegu urządzono  
opaskę faszynową. Praca ta około zabezpieczenia  
brzegów znalazła wszakże nieprzyjaciół w ludziach  
i zwierzętach. Pierwszymi są przewoźnicy wyrzuca-  
jący ze statków drzewo na opaskę faszynową, dru-  
gimi może jeszcze szkodliwszymi, kozy wyskubują-  
jące z bruku na stoku perz i mech. Ażeby zapobiedz  
dalejszemu niszczeniu świeżo uskutecznionej pracy  
ustanowiono odpowiedni nadzór policyjny.

== Zawsze gorliwy w przysparzaniu funduszków  
Towarzystwu dobroczynności pan Kazimierz Do-  
biecki, nosi się z myślą zaproszenia bawiącego obec-  
nie w Warszawie głośniego podróżnika dra Antonie-  
go Remana, do wystąpienia z szeregiem odczytów  
o Afryce i jej ludach. Zważywszy, iż część ta ziemi  
mniej jest nam znana, a literatura naszą podróżni-  
cza nie wiele nam dotąd o niej przekazała, odczyt  
tego rodzaju będzie pożądaną nowością.

== Towarzystwo klimatologiczne w Algierze, za-  
prosiło dra Wilhelma Lubelskiego (syna) z Warsza-  
wy, na członka korespondenta.

== *Gazeta lekarska i Biblioteka umiejętności le-  
karskich*, wydawnictwa s. p. dra Girsztowta, nie  
zostaną po jego zgonie zawieszono, przedśmier-  
tnem bowiem rozporządzeniem profesor zastrzegł  
wyraźnie dalsze prowadzenie tychże wydawnictw i na  
zastępcę swego wyznaczył prof. dra Łuczkiwicza.

== Ś. p. dr Girsztowt zamykając oczy nie zapo-  
mniał i o swej ukochanej młodzieży, zapisał bowiem  
uniwersytetowi cenną swą bibliotekę.

== Niedawno w bibliotece głównej odnaleziono  
ciekawy unikat p. t. „Gry dla dzieci, mające służyć  
do nauczania ich czytać, pisać, etc. etc.“, pochodzą-  
cy z roku 1777. Jestto, jak przypuszczają znawcy,  
dzieło ks. Michała Dymitra Krajewskiego — i świad-  
czy ono, na jak wysokiej stopie przy końcu zeszle-  
go stulecia stała u nas pedagogika.

== Kasa przemysłowców warszawskich wezwwała  
tych wszystkich, którzy całkowitego wniosku nie  
uskuteczniłi i rat odpowiednich w tym celu nie wno-  
szą, ażeby wkład swój dokompletowali, lub się zu-  
pełnie wycofali. Ostateczny termin oznaczono na 1  
grudnia.

== Termometr trzyma się wciąż około + 10 sto-  
pni R-ra.

== Zwracamy uwagę miłującej piękno publiczno-  
ści, iż w wczorajszej *Gazecie Warszawskiej*, rozpo-  
częty został szereg listów artystycznych z Rzymu pi-  
sanych iście złotem piórem Władysława K.

== „Rejneke Lis“ poemat satyryczny Götthego  
opracowany w języku polskim przez Ludwika Jeni-  
kego, wyszedł z druku w bardzo starannem wyda-  
niu, nakładem i drukiem Józefa Ungra. Wzorowy  
ten przekład czytelnicy *Tygodnika Ilustrowanego*  
znają już ze szpalt tego pisma. Spodziewać się nale-  
ży, że arcydzieło to niemieckiego mistrza, przyswo-  
żone dla polskich czytelników przez jednego z na-  
szych najlepszych tłumaczy, znajdzie tutaj szybki  
rozkup.

== Wysła z druku broszurka zawierająca odpo-  
wiedź doktora Kadiera na *Przegląd Bibliograficzny*  
zamieszczony w Nr 22 Medycyny.

== Dobry pomysł miał Jan z Rzeszowa układając  
„Mały zwierzyniec“ czyli „Historję naturalną“ wiers-  
zem dla użytku dzieci. — Dziełko to pojętne formą  
dla drobnych czytelników, wyszło z druku nakładem  
F. Hosięka.

== Niedawno smutny los spotkał skrzydlatego po-  
stannika pocztowego — gołębia, który w czasie podró-  
ży swej z Brześcia do Warszawy padł ofiarą strzału  
myśliwskiego.

Wypadek ten wywołał właściwe ze strony władzy  
ostrzeżenie myśliwych, ażeby do gołębi latających  
pojedynco nie strzelali, i takowych nie łapali, albo-  
wiem mają być one rządowemi gołębiami pocztowe-  
mi, używanemi do przenoszenia depesz.

Jako cechy wyróżniające ten ród skrzydlaty, uwa-  
żać należy: duże blade narośla mięsiste przy obsadzie  
dzioba i takież obwódki około oczu.

Mają też one znaki wypisane atramentem czerw-  
nym, na piórach u skrzydeł.

== Pani Jakowicka po raz ostatni śpiewała wezo-  
raj „Aidę.“ Teatr był pełny. Śpiewaczkę przyjmo-  
wano salwami oklasków; kiedy zaś wśród ciszy panu-  
jącej w sali przebrzmiał duet z trzeciego aktu Rada-  
meza z Aidą, wdzięczni melomani wręczyli znakomi-  
tej śpiewaczce piękny bukiet zdobny ogromną wstę-  
gą. Podobne dowody uznania należą się w pełni  
p. Jakowickiej od publiczności i od kasy teatralnej,  
na której pożytek obraca się każde wystąpienie  
śpiewaczki.

== Z Wiednia dochodzi nas wiadomość o powo-  
dzeniu jakiego, doznał tam w tych dniach Juljusz  
Zarębski występując z publicznym koncertem.

== Oświetlenie miasta w tej porze roku najwięcej  
kosztuje, latarnie bowiem gazowe palą się przecię-  
ciowo po godzin 13 na dobę.

== Na koncercie studenckim bilety sprzedawać  
będą przy wejściu do sal reductowych od teatru  
wielkiego panie: Marja z hr. Uruskich ks. Czetwer-  
tyńska i p. Emilja z Kronenbergów Blochowa.

== Przytaczamy tu wypadek jednego z naszych  
reporterów, wyjaśniający dokładnie taktykę, jakiej  
się u nas trzymają złodzieje kieszonkowi.

Reporter nasz wychodząc z kościoła św. Antonie-  
go przy ulicy Senatorskiej, w kurytarzu kościelnym  
wyjął z bocznej kieszeni surduta cygarówkę podo-  
bną do pugilaresu dobrze naładowanego i włożył ją  
do paltota.

Przy wyjściu z kurytarza uczył, że ktoś go napi-  
ra z tyłu.

Obejrzał się i zobaczył chłopca dość porządnie  
ubranego, mogącego mieć do osmnastu lat wieku,  
który łokciem pechał go w plecy.

Chłopak niósł jakieś zawiniątko pod pachą.

Reporter nasz zmiarkował, że to przedwstęp do  
kradzieży. Zgromił więc chłopca, mając się coraz  
bardziej na baczności, gdyż napierającemu asysto-  
wało dwóch jeszcze, choć wszyscy trzej udawali że  
się nie znają pomiędzy sobą.

U wyjścia z kościoła reporter spotkał znajomego.  
Zamienili kilka słów ze sobą i szli razem w kierun-  
ku pałacu Zamojskich. Nagle przed sklepem Bar-  
deta reporter uczył, że go coś jakby musnęło zlekka  
z boku.

Obejrzał się więc. Dwaj chłopcy szli z tyłu po-  
woli a jeden z nich przyglądał się kwiatom w wysta-  
wie Bardeta rozłożonym, z miną wielkiego znawcy  
botanicznego.

Zachodziło pytanie, który z nich posiadał cyga-  
rówkę, gdyż tej ostatniej nie było już w kieszeni.

Wybór naszego reportera, który z powołania jest  
fizjognomistą, padł na amatora kwiatów, stanął więc  
przed nim, patrząc mu oczy w oczy, gotów za lada  
skinieniem schwyć go za kołnierz.

Chłopak widocznie mieszał się, ale drugi przyszedł  
mu w pomoc.

Potrącił on w przechodzie naszego reportera, mó-  
wiąc:

— Cóż u licha, rozpierają się na ulicy, że przejść  
nie można.

Było to dobrze wyrachowane, chciał on odwrócić  
od tamtego uwagę i rozpocząć kłótnię, a tymczasem  
złodziej by smyrgnął.

Ale reporter nasz znając się na tych sztuczках,  
zbył napastnika krótkim ofuknięciem i pozostał na  
miejscu.

Wówczas chłopak przyglądający się kwiatom, po-  
czął mieszać się coraz bardziej i nagle cygarówka  
wysuwając się z jego kieszeni, padła na chodnik.

Tu reporter jakkolwiek wielce doświadczony w uli-  
cznych wypadkach, popełnił błąd nie do darowa-  
nia.

Dbając o swoją własność schylił się po cygarów-  
kę, a tymczasem złodziej dał susa i smyrgnął środ-  
kiem ulicy tak, że trudno już było gonić za nim.

Cygarówka się znalazła, ale złodziej zginął i łowy  
się nie udały.

W wyjaśnieniu kwestji dodamy, że gdyby repor-  
ter nasz był pewnym, że ów przyglądający się kwia-

tom jest rzeczywiście w posiadaniu jego cygarówki,  
byłby go niezawodnie schwył i poprowadził do  
cyrkulu, boć taki był jego zamiar pierwotny.

Ale jeźliby złodziej potrafił już wsunąć cygarów-  
kę któremu z kolegów, w cyrkule by go uwolniono,  
a nasz reporter musiałby przeprosić tego pana, albo  
co gorsza, narazić się na sądową odpowiedzialność.

Złe więc leży w samej formie. Obecnie u nas kra-  
dzież ubezpieczoną jest przez poszanowanie należne  
złodziejskim osobistościom.

Jeden z agentów policyjnych rozpowiadał nam, iż  
zna dokładnie z fizjognomji wszystkich rzezimieszków  
wychodzących na połów w okolicach Senatorskiej  
ulicy i placu teatralnego a głównie przy chodniku  
idącym od domu Lewenberga do dawniej Petyskusa,  
gdzie jest centralny ich punkt zebrania.

Ale cóż z tego, kiedy każdy z tych szanownych  
obywateli pogląda, pogwizdując, w oczy agentowi po-  
licyjnemu przekonany, iż go nikt nie ośmielił się dot-  
knąć palcem, dopóki nie będzie *jure victus*, co ma  
się znaczyć zwyciężony prawem.

Zwycięstwo jednak prawa bardzo zwolna idzie  
a tymczasem złodzieje kradną.

== Groszowe kasy oszczędności, zostające pod  
zwierzchnim nadzorem warszawskiego towarzystwa  
dobroczynności, zakomunikowały nam obraz swej  
działalności za ubiegły trzeci kwartał r. b. Obecnie  
w Warszawie istnieje ich czternaście. Założone  
w roku 1861 od owego czasu do końca września  
roku bieżącego od 19952 uczestników przyjęły sumę  
rs. 184141 kop. 36 1/2, z których zwrócono 15887  
ubylm, oraz pozostałym uczestnikom rs. 37814, zaś  
przelano na procent do kasy głównej oszczędności  
rs. 144069 kop. 87. W ciągu sprawozdawczego  
kwartału, kasy groszowe wydały nowych księżeczek  
276, na które, oraz na dawniejsze złożono w kasach  
rs. 4023 kop. 79 — zaś na żądanie 143 uczestników,  
wyplacono rs. 494 kop. 60 1/2, do głównej kasy  
oszczędności przelano na procent rs. 3189. Spra-  
wozdanie, to jakkolwiek dosyć szczegółowe, pomija  
jednak ważną i interesującą stronę — nie daje mia-  
nowicie porównawczego obrazu rozwoju instytucji,  
nie poucza zatem, czy i o ile groszowe kasy wpływają  
na rozpowszechnienie w społeczeństwie zasad oszczę-  
dności, jaka wyrazić się daje dokładnie przez  
wzrost lub pomniejszenie się złożonego w kasach  
ogólnego kapitału, oraz wysokości przeciętnej i naj-  
wyższej wkładu jednego uczestnika. Byłoby do  
życzenia, aby te warunki uwzględnione zostały,  
choćby przy sporządzaniu sprawozdania ro-  
cznego.

== Budowa dworca kolei nadwiślańskiej pod cy-  
tadelą, szybko postępuje.

Dach na całym dworcu jest już pokryty blachą;  
sufity podbito deskami i pomalowano olejną farbą;  
podłogi kompletnie gotowe; piece kaflane i z cegiel  
okrągło zbudowane pozakładano; okna i drzwi oku-  
te; słowem cały dworzec jest już na ukończeniu.

Pozostało do zupełnego wykończenia dworca,  
oszklenie okien, obicie deskami ścian frontowych  
w około budowli i wytapowanie ścian wewnętrz-  
nych, — lecz i to w tych dniach dokonane zostanie.

Słupy telegraficzne poprowadzone przy planie  
kolei obwodowej, przy którym właśnie stanął ów  
dworzec, posunięto po za dworzec do drogi prowa-  
dzącej do głównej cytadeli (dawniej ulicy Szyma-  
nowskiej).

Za nim jednak dworzec ten oddany zostanie po-  
dróżującym, w pierw założoną będzie stacja telegra-  
ficzna, około której robią się przygotowania.

Obecnie dokonywa się usypanie nowego plantu  
dla ułożenia podwójnej linii relsów od dworca oso-  
bowego do stacji towarowej, urządzonej przy ulicy  
Pokornej; rampa zaś na składanie do wyekspedjo-  
wania towarów, jest najzupełniej gotowa.

Dla odogrodzenia komunikacji plac między ram-  
pami wyłożony zostanie brukiem.

== Do światła!

Młynarz z Bielan ma kilkoro dzieci, z których naj-  
starszemi są dwie córki.

Jedna z panienek tych liczy lat dwanaście, druga  
ósmą rozpoczęła wiosnę.

Dziewczątka te posyłane są na pensję do Warsza-  
wy na ulicę Długą, czyli odbywają codzienną *dziesięcio-  
wiorstową* przestrzeń.

Niezamożny bowiem ojciec na wózek zdobyć się  
nie potrafi, a dzieci łakną wiedzy i rozumu.

Czy deszcz drobny czy ślota najcięższa, śmiało uc-  
czennice z książkami pod ręką spieszą na pensję lub  
wracają do domu.

A nie straszą ich nawet puste obszary rozciągają-  
ce się od Bielan aż ku ulicy Zakroczymskiej.

Cóż wy na to czytelnicy!

Cóż ty na to zniewieściała młodzi, od września



chowająca się po koniec nosa w ciężką futrą i szale?

Cóż powiecie wy wszyscy, którzy w „oświatę ludową“ wzięcie.

Góra, żelazne młynarczanki!

Ukazała się w handlu księgarskim broszurowana odbitka doktora Lewittoux z Nr 249 *Echa*, zawierająca paratekę jego „Filozofji Natury“ i „Syn-tezy dwóch światów“ dra Strave. Skład główny u pp. Gebethnera i Wolffa.

Dowiadujemy się, że przedstawienie, w którym panna Julja Trzeszczkowska przyjmie udział w części koncertowej, będzie bardzo urozmaiconem.

Rozpocznie je „Verbum nobile“, po którym koncertantka odśpiewa kompozycje Beetovena, Schuberta i Moniuszki z fortepianem. Pan Trombini odegra koncert Mendelssohna z towarzyszeniem orkiestry — z którą następnie śpiewać będzie panna Trzeszczkowska arje z „Orfeusza“ Glucka i z „Pro-roka“ Meyerbeera.

Przedstawienie zakończy „Flis“ Moniuszki.

Pani Miller-Czechowska śpiewa obecnie w Rio-Janciro i wrócić ma do Europy dopiero około lutego.

Smutne wieści dla smakoszów!

W skutek nader wielkich zapotrzebowań kawioru za granicą, artykuł ten zdrożeć musi.

Do Wiednia, Berlina i Paryża, prowadzone są obecnie sześciuset-pudowe transporty.

Manja samobójstw występuje coraz silniej.

Wczoraj na nowym moście około cytadeli, schwy-tano służącą M. S., która chciała rzucić się w fale rzeki.

Powodem do tego czynu było wydalenie jej ze służby, za wyjście z domu bez pozwolenia!

Narazająca życie swoje dla tak błahej pobudki, winna być ostro ukarana.

Przy brzegu Wisły zatrzymano płynące ciało mężczyzny.

Po bliższem badaniu przekonano się, iż były to zwłoki Franciszka B. rybaka.

Utonął on, łowiąc ryby dwa miesiące temu, w bliżkości Sikierek.

Straszliwy wypadek zaszedł niedawno w Ko-bylinie w grójcekiem.

Szymon Or. stróż opuszczając budkę strażniczą przy barakach, pozostawił w niej trzyletniego swego syna śpiącego przy rozłożonym ogniu...

We drzwiach znajdował się snop słomy...

Snop ten, obalony przez wiatr, zapłonął...

Siany budki zajęły się i nieszczęśliwy chłopiec padł ofiarą płomieni!

Jeszcze zbrodnia... bodaj ostatnia!

Ofiarą jej stał się Izak Dawidson, właściciel kantoru loterii i dystrybucji pod firmą Marcusa Folman, w domu pod Nr. 43 przy ulicy Długiej.

W dniu wczorajszym po godzinie jedenastej wieczorem, gdy zabierał się on już do zamknięcia sklepu, wszedł z jakimś żądaniem nieznaną osobą.

Kiedy Dawidson zajął się wypełnieniem jego żądania, nieznanemu miał go uderzyć w głowę tępem narzędziem.

Dawidson upadł.

Napastnik chciał zabrać z kasy pieniądze, lecz podczas tego przewrócił lampę, stojącą na kon-tuarze.

Wówczas obudziła się żona napadniętego, spiąca za przepierzeniem i zrobiła głośny alarm.

Napastnik salwował się ucieczką.

Dawidsona silnie ranionego odwieziono do szpi-tala starozakonnych.

Dziś od samego rana zaniepokojone tłumy gro-madzą się na ulicy przed sklepem Dawidsona.

Sledztwo prowadzi się energicznie.

Złożyli w Redakcji *Kurjera Warszawskiego*: G. kop. 40, M. Ch. rs. 1 dla rodziny Lew przytalonej przez stróża.

Jutro w środę w b. Zamku Królewskim w War-szawskim Damskim Komitecie zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue ofiary na korzyść „Czerwonego Krzyża“ przyjmować będzie generałowa Golikowowa.

**Kollegium kościelne parafji Ewange-licko-Augsburskiej w Warszawie.**

Podaje do powszechnej wiadomości, że szereg siedmiu odczytów na korzyść domu starców i sierot tejże parafji, rozpocznie się w połowie listopada, w sali resursy Obywatelskiej. Przemawiać będą z kolei: 1) dnia 15 listopada we czwartek, o 5tej po

południu, p. Napoleon Milicer: O teorji Pasteur'a i jej zastosowaniach. Odczyt ten objaśniony będzie odpowiednimi doświadczeniami. II) 22go listopada we czwartek, o 5tej po południu, p. Wojciech Ger-son: O znawstwie i pseudo-znawstwie w sztuce. III i IV) 25 listopada w niedzielę, o 1szej z południa, oraz 29 listopada we czwartek o 5tej po południu, pani Walerja Marrené (Morzkowska): O zrospaczo-nych w literaturze (dwa odczyty). V) 2go grudnia w niedzielę, o 1szej z południa p. Henryk Bartsch: O Alhambrze w Granadzie; wyjątek ze wspomnień podróży, odbytej w roku bieżącym. VI) 6go grudnia we czwartek, o 5tej po południu, doktor Mieczysław Malcz: O potrzebie pielęgnowania oddychania w życiu codziennem. VII) 9go grudnia w niedzielę, o 1szej z południa, p. Józef Sporny: O znaczeniu wody w przemyśle i w zastosowaniu domowem.

Krzesło numerowane w bliższych rzędach, na wszystkie siedm odczytów rs. 3 kop. 50; w rzędach dalszych na jeden odczyt kop. 50. Bilet wejścia do sali kop. 30. Po rozpoczęciu każdego odczytu, punktualnie o godzinie oznaczonej, drzwi sali zostaną zamknięte.

Biletów dostać można w księgarniach Gebethnera i Wolffa, Wendego, Banarskiego, Sennewalda, Hö-sicka, oraz w mieszkaniu członka kolegium p. Au-gusta Kuhnke, S-to Krzyżka Nr 25, tudzież przy wej-sciu.

Ponieważ pożyteczna instytucja domu starców i sierot od dwóch lat pozbawiona jest dochodu, jaki przypadał na nią dawniej w udziale z loterii w ogro-dzie Saskim, przeto kolegium ma nadzieję, że mie-szkańcy Warszawy wszelkich wyznań licznem ucze-szczaniem na rzezone odczyty poprzeć ją zechcą, — zwłaszcza, że obok celu dobroczynnego, sama już treść odczytów zarówno jest urozmaiconą, jak nau-czającą. Prezes, Ludwik Jenike.

Do warszawskiego miejscowego Zarządu Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, wpłynęło od dnia 8 do 16 października r. b.:

Od naczelnika powiatu radomskiego ofiarowane przez poczt-majstra kantoru pocztowego gubernialnego w Radomiu k. 44, od osób urzędujących w progimnazjum żeńskim w Łowiczu % z plac za wrzesień rs. 5 kop. 4, od urzędujących w za-rządach żandarmskich guberni kieleckiej rs. 2 kop. 60, od osób urzędujących w progimnazjum żeńskim w Kielcach % z plac za wrzesień rs. 9 kop. 87, od urzędujących przy cerkwi prawosławnej w Kaliszu % z plac za wrzesień rs. 5 kop. 40, od urzędujących w dyrekcji naukowej suwalskiej rs. 27 kop. 40, 6 funtów szarpi i eokolwiek starzyni, od zarządzającego i osób będących w służbie w gimnazjum żeńskim w Kaliszu % z plac za wrzesień rs. 15 kop. 69, od urzędników i służby niższej kantoru pocztowego powiatowego w m. Łęczycy % z plac za wrzesień rs. 5 kop. 83, od urzędników zarządów żandarmskich guberni płockiej rs. 3 kop. 60, od mieszkańców gminy Radziejowice w powiecie białskim guberni warszawskiej rs. 27 kop. 70, od naczelnika i niższej służby zarządu żandarmskiego powiatów łukowskiego i garwolińskiego guberni siedleckiej rs. 9 kop. 94, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w Suwałkach % z plac za wrzesień zebrane na tacę rs. 6, od przełożonego cerkwi prawosławnej w cytadeli Aleksandrowskiej % z plac za wrze-sień i zebrane na tacę rs. 13 kop. 92, zebrane z koncertu amatorskiego danego w mieście Białobrzegu pod przewo-dnictwem barona von Finke ze współudziałem p. Burhardta, majora Fogel v. Falkenstejna i dyrektora gimnazjum pana Babunke 240 marek, od naczelnika powiatu kutnoskiego, mieszkańców gminy sejkowskiej i kutnoskiej rs. 322, od naczelnika powiatu rawskiego wyjęte z puszek rs. 3 kop. 35, od głównego zarządu Towarzystwa Czerwonego krzyża jako zwrot wydanych na żywność chorych i ranionych rs. 1057 kop. 20, od będących w służbie w kantorze pogranicznym na Granicy % z plac za wrzesień rs. 3 kop. 70, od mieszkań-ców gminy Secimin rs. 6 kop. 55, od urzędników i niższej służby kantoru pocztowego gubernialnego w Kaliszu rs. 4 kop. 35, od dowódcy i pp. oficerów 7-ej dońskiej konnej ba-terji % z plac za maj, czerwiec, lipiec, sierpień i wrzesień rs. 16 kop. 65, od urzędujących w oddziale pocztowym w Pin-eczowie rs. 1 kop. 20, od służby kościelnej Aleksandrowskiej prawosławnej cerkwi % z plac za wrzesień rs. 2 kop. 90, od urzędujących w komorze celnej Aleksandrów rs. 57 kop. 43, od urzędników i niższej służby kantoru powiatowego pocztowego w mieście Zgierzu % z plac za wrzesień rs. 2 kop. 96, od urzędników Zarządu gubernialnego żandarmów w Piotrkowie rs. 22 kop. 56, od składu osób parafji augustowskiej % z plac za wrzesień rs. 16 kop. 28, od mieszkańców gminy Niewierszyn guberni radomskiej rs. 11, od naczelnika i służby niższej zarządów żandarmskich guberni lubelskiej rs. 5 k. 25, od mieszkańców gminy Dębowa góra i gminy Głuchów rs. 36 kop. 56, od urzędujących w kantorze powiatowym pocztowym w Noworademsku % z plac za wrzesień rs. 6, od mieszkańców miasta Łowicza i sąsiednich wsi rs. 280 kop. 84, składek dobrowolnych i zebranych do puszek w prawo-sławnej cerkwi w Biłgoraju rs. 105, od mieszkańców gminy górno-kalwaryjskiego powiatu rs. 101 kop. 78 1/2, od duche-wiństwa parafji chełmskiej % z plac za sierpień i wrzesień rs. 107, ofiara z funkcuszów prawosławnej cerkwi w Kielcach rs. 100, od służby kościelnej parafji krasnostawskiej rs. 220, od urzędników kantoru pocztowego pogranicznego w Micha-łowicach % z plac za wrzesień rs. 4 kop. 23, od służby ko-ścielnej prawosławnej cerkwi w Iwangrodzie i zebrane do pu-szki rs. 12; razem rs. 2803 kop. 24 1/2 i marek sztuk 240, z remanentem zaś od poprzednich wpływów rs. 91203 kop. 77 1/2, marek niemieckich 1240. Z tej sumy wy-dano na roz-maité potrzeby sanitarne rs. 2938 kop. 67; jest przeto rs. 88265 kop. 10 1/2. Kwota rzezona składa się: z do wódw Banku Polskiego w ilości rs. 86417 kop. 32 3/4 i w goty, wi-żnie rs. 1847 kop. 77 3/4 oraz z 1240 marek.

— Teraźniejszy właściciel firmy Schwertmana w Berlinie Dytmar, wykończył już w zupełności 100 000 namiotów dla armji rosyjskiej. Szyciem takowych zajmowało się około 1 000 osob. W nagro-dę pilnego i sumiennego wykończenia Dytmar wy-prawił robotnikom i robotnicom obiad i bał w tam właśnie pomieszczeniu gdzie szyto namioty. Firma Nendinger przygotowała także 50 000 namiotów dla armji rosyjskiej. Każdy żołnierski namiot podzie-lony jest na dwie części i powierzchnia całego płótna równa się 3,75 metrom kwadratowym. Namioty zaś oficerskie, których Dytmar wykonał 9 500 sztuk przygotowane są na pomieszczenie 3 osób a powierz-chnia płótna równa się 7,5 metrom kwadratowym.

— W tych dniach jak piszą: *Sybir. Wiedom.* za-padła decyzja w skutek której rząd zamówił w pry-watnych fabrykach Rossji 10 tysięcy wagonów i 170 lokomotyw.

— *Prawit. Wiestnik* w Nrze 206 na r. b. ogłasza konwencje o wzajemnem wydawaniu przestępców między Rossją a Hiszpanją. Konwencja ta podpi-sana w Petersburgu dnia 9 (21) marca r. b. przez księcia Gerczakowa i pierwszego sekretarza poseł-stwa hiszpańskiego, pana de Toledo, pozyskała ra-tyfikację Najjaśniejszego Pana dnia 8 (20) czerwca w Plojesztach. Podług warunków w niej wyłuszczo-nych, mają być wzajemnie wydawani w skutek roz-poczęcia kroków sądowych lub zapadnięcia wyroku tacy przestępcy, którzy za czyn przez siebie popeł-niony, mogą być skazani według ustaw obu krajów na karę cięższą niż rok więzienia.

— *Sprostowanie.* — W Nrze 239 *Kurjera* w artykule opisującym ślub zawarty w kościele św. Jana pomieszczonym na stronicy 2-giej, szpalcie 2-giej przez pomyłkę pominięto zostało nazwisko p. Rajmunda Wyszowskiego.

## Nekrologja.

† S. p. Polikarp Girsztowt, doktor medycyny i chirurgji, profesor Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, członek wielu Towarzystw naukowych, redaktor i wydawca „Gazety Lekarskiej“ i „Biblioteki Umiejętności Lekarskich“ i kawaler orderów, w dniu 12-tym listopada o godzinie 6-tej wieczo-rem, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczno-ści w wieku lat 50. Wyprowadzenie zwłok nastąpi zaraz po nabożeństwie z kościoła św. Krzyża o godzinie 12-tej w po-łudnie dnia 15-go b. m. to jest we czwartek, na ementarz powązkowski. W nieobecności rodziny zaprasza się na Na-bożeństwo i obrzęd pogrzebowy Kolegów, Przyjaciół i Zna-jomych zmarłego.

† W dniu 14 b. m. i r. o godzinie 9-tej z rana, w ka-plicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksan-dra nr 23, odbędzie się Msza św. za duszę s. p. Aleksandra hrabięgo Branickiego, jako ofiarodawcy na budowę gma-chu szpitala, na którą Zarząd szpitala Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —18760—

† Jutro to jest dnia 14 b. m., jako w czwartą rocznicę śmierci s. p. Luejana Łysakowskiego, odprawione będzie za spójność jego duszy żałobne Nabożeństwo o godzinie 10-tej rano, w kościele św. Anny przy ulicy Krakowskie-Przedmie-ście, na które pozostali rodzice, bracia i siostry, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. —18971—

† W dniu 14 listopada, to jest we środę, jako w trzecią rocznicę śmierci s. p. Rudolfa Landsteina, odprawionem będzie żałobne Nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, o godzinie 10-tej rano, na które pozostali: żona i syn, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18926—

† W dniu wczorajszym o godzinie 12-iej w południe, po długiej i ciężkiej chorobie zesła z tego świata Marja Dmo-chowska. Stroskany brat z siostrami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok na emen-tarz powązkowski o godzinie 12-tej w południe dnia 14 li-stopada po Nabożeństwie z kościoła św. Krzyża. —18965—

† W dniu 15 listopada to jest we czwartek, odbędzie się żałobna Wotywa, jako w dniu imienia s. p. Leopolda Ko-walewskiego, w kościele św. Antoniego przy ulicy Sena-torskiej, o godzinie 10-tej z rana, na którą pozostała żona z dziećmi zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

† S. p. Helena z Locińskich Więckowska, opatrzona ŚŚ. Sakramentami zakończyła życie w dniu 13 listopada r. b. w wieku lat 23. Stroskany mąż wraz z pozostałymi sierotami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wypro-wadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy uli-cy Miodowej w dniu 15 b. m. o godzinie 3-iej po południu na ementarz powązkowski, odbyć się mające. —18969—

† S. p. Marja z Chrościńskich Łosiewska, wdowa po inżynierze, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sa-kramentami, w d. 13 listopada r. b. przeniósł się do wiecz-ności. Pozostali w nieutulonym żalu: syn i córki zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, z kościoła Wszystkich Świętych na Grzybowie, w dniu 15-tym b. m., t. j. we środę, o godzinie 3 i pół, na ementarz powązkow-ski odbyć się mające. —18967—

† S. p. Wanda Schmerytz, panna, córka b. majora by-



tych wojsk polskich Antoniego, już nieżyjącego i Anieli z Michalskich małżonków Schmerytz, po krótkiej lecz ciężkiej słabości, opatrona ŚŚ. Sakramentami, przeniosła się do wieczności w dniu 12 listopada r. b. Pozostała matka z rodziną, zaprasza Krewnych, Znajomych i Przyjaciół na wyprowadzenie zwłok o godzinie 3 1/2 we środę z kościoła św. Krzyża na ementarz powązkowski. —18959—

† Po długiej chorobie, opatrzonej ŚŚ. Sakramentami, w wieku lat 72, zmarł dnia 11 listopada r. b. we wsi dziedzicznej Leszczyny w powiecie brzezińskim Aleksander **Biesiadowski**, b. oficer b. w. p. i b. sędzia pokoju. Pozostała żona z dziećmi, zięciami i wnukami, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 listopada r. b. o godzinie 4-tej po południu ze wsi Leszczyny do kościoła parafialnego w Jeżowie, następnego zaś dnia na żałobne Nabożeństwo i pochowanie zwłok o godzinie 11-tej z rana odbyć się mające. —18936—

† W dniu 11 b. m. pochowany został na ementarzu powązkowskim s. p. Mieczysław **Dziwulski**, ukochane dziecko Kazimierza i Marii Dziwulskich. —18950—

† Pozostała po s. p. Stanisławie **Mączewskiej** rodzina, składa serdeczne podziękowanie JX. kanonikowi Kołaczewskiemu, prefektowi gimnazjum IV żeńskiego, wraz z asystującym duchowieństwem, którzy w dniu wczorajszym bezinteresownie odprowadzili ciało zmarłej z kościoła św. Krzyża na miejsce wiecznego spoczynku, oraz Przyjaciółom, Znajomym i Koleżankom zmarłej, które licznie się zebrały dla odania ostatniej posługi, byłej swej koleżance. —18902— Leopoldyna Mączewska z synami.

### TELEGRAMY URZĘDOWE.

**Petersburg 12-go.** — Depesze urzędowe z Bogotu 10-go i 11-go b. m.: „Dnia 9-go listopada oddział generała Skobelewa, korzystając z mgły, spiesznie zajął pierwsze pasmo wzgórz Zielonych. Ufortyfikowawszy się na nich, podwakroć tegoż dnia odparł Turków, usiłujących go wyprzeć z nowej pozycji. W nocy z 10-go na 11-go Turcy z 5-7 taborami chcieli jeszcze raz atakować na niej Skobelewa. Podeszli na sto kroków, ale przywitani salwą strzałów, cofnęli się. Potem ogień bardzo silny trwał do godziny 2-giej w nocy. Dnia 8-go listopada na Szypcie walka artyleryjska z obu stron trwała dzień cały“.

### Przegląd polityczny.

Urzędowe telegramy wspominają dziś o wycieczce Turków przeciw pozycjom generała Skobelewa, co dowodzi, iż Osman pasza rzeczywiście chwycił się chce jedynego honorowego środka, jaki mu pozostaje i szuka upatrzonej chwili, aby sobie zgotować wyłom, którym dałoby się wydostać z Plewny. Co prawda, ostatniego ataku nie można brać na serio, jako usiłowania w tym kierunku, lecz tylko jako wskazówkę, co dowódca armji plewnieńskiej począć zamysła.

W głównej kwaterze w Bogot, utrzymują, iż Plewna kilka dni jeszcze trzymać się może, jako też, iż Osman nie będzie nawet próbował wycofać się z okopów swoich, ale w ostateczności podda się bez walki. Obliczają jego armję na 45 tysięcy ludzi, z których przy dobrych warunkach zaledwie mniejszą połowę zdołaliby przeprowadzić do Sofji.

Nie należy zapominać, piszą *Daily News*, iż Rosjanie nie zajmują tylko pojedyncze punkty na drodze sofjskiej, lecz na całą drogę aż po wąwóz Orhanje. Osman miałby przeto trzy linje sztańców do przekroczenia, a to sprawa karkołomna. Wszystkie pozycje dokola Plewny połączone są drutem telegraficznym, tak, iż bez straty czasu w jednej chwili dałyby się armaty skierować w jeden punkt zagrożony, nadto Rosjanie mają tę wielką dogodność i przewagę nad Turkami, iż wszystkie pozycje tych ostatnich przejrzeć mogą. Koncentrowanie wojsk tureckich w jednym punkcie nie mogłoby przeto ująć uwagi oblegających, chyba podczas bardzo ciemnej nocy.

Obecnie bombardowanie Plewny nie jest bardzo silne i utrzymywane li tylko w celu ciągłego niepokojenia nieprzyjaciela. Dokola Plewny stoi około 400 dział, a organizacja artylerji i podział pozycji jest tego rodzaju, iż w razie potrzeby można odrazu skierować 100 i więcej dział na jedno miejsce.

Przed niejakim czasem nadesłano z Bukaresztu wiadomość o zamierzonej dyslokacji armji rumuńskiej; teraz zaś *Pol. Cor.* podaje jako fakt, iż Rumuni pod Plewną mają być w małe oddziały rozdzieleni i do rozmaitych korpuzów przydzieleni, tak iż armja rumuńska straciłaby zupełnie swoją odrębną indywidualność. Nie możemy w tej sprawie rozstrząsać, lecz nie wydaje się nam ta wiadomość, tak jak ją *Pol. Cor.* podaje prawdopodobną, a przynajmniej całkiem możebną.

*Golos* podaje sprawozdanie z rozmowy swego korespondenta z wziętym do niewoli pod Aladżadgiem Omerem paszą, który w ogóle o Mukhtarze wyrażać się miał z lekceważeniem. Ciekawym jest końcowy ustęp tej konwersacji, w którym Ferik

utrzymywał, iż jakkolwiek byłby rezultat tegorocznej wojny, Turcja łatwo mogłaby się w Azji skoncentrować i potężne państwo utworzyć. Wszelkie straty w Europie byłyby tylko zmianą losów. Prawdziwym nieprzyjacielem Turcji jest Anglja. „Pod pozorem przyjaźni wciąga to państwo Turcję w najrozmaitsze kombinacje europejskie, a przytem nieznaeznie podsuwa się pod serce tureckiej władzy i panowania, coraz bliżej Mekki i Medyny. Niechao się tylko raz ta komedja zdemaskuje, te z Anglją źle będzie, straci wówczas swoje posiadłości we wschodnich Indjach, bo Turcja nie omieszką rozwinięciem zielonej chorągwy wzburzyć mahometańską ludność tamtejszych krajów przeciw fałszywej przyjaźniości“.

W Konstantynopolu wzburzenie umysłów nie zmniejsza się, opinja publiczna rozgorączkowana, podsycą się jeszcze plotkami. Ostatniemi czasy rozpuszczono pogłoskę, jakoby prorok we własnej osobie ukazał się sultanowi i doradzał mu zawarcie pokoju.

Intrygi przeciw Mahmud-Damatowi wikłają się z każdym dniem, stronnictwo Murada naturalnie czy sztucznie wytworzone rośnie i powiększa tylko wewnętrzny zamęt w Turcji, a do reszty odbiera przytomność rządzącym w Stambule głowom.

### Wiadomości telegraficzne.

— **Wiedeń 11-go.** — Do *N. W. Tagblattu* telegrafują z Belgradu, że 24000 wojska serbskiego przygotowuje się do stanowczego przejścia granicy pod Ak-Palanką.

Do *Pol. Cor.* telegrafują z Cattaro, że 10-go b. m. książę Mikołaj czarnogórski na czele 20 tu bataljonów atakował Antiwari.

— **Londyn 11-go.** — Z Filipopola donoszą *Standardowi*, że Turcy przygotowują w Kaloferez obóz zimowy, dla strzeżenia przejść bałkańskich.

— **Petersburg 11-go.** — Specjalny korespondent *Nowoje Wremia* telegrafuje z Pesztu pod datą wczorajszą, że tam odbywają się ważne narady arcyksięcia Albrechta, ministra wojny, naczelnika jeneralnego sztabu i hr. Andrassy. Miejscowe gazety zapewniają, że przedmiotem narad jest kwestja uruchomienia armji austriacko-węgierskiej.

Do *Golosa* telegrafuje z Wiednia, że silny oddział wojsk tureckich kroczy z Orhanje ku Plewnie. W sztabie armji rosyjskiej przypuszczają, że tym ruchem Mehmed Ali zamierza dopomóc Osmanowi paszy do wycofania się z Plewny.

— **Konstantynopol 11-go.** — *Bassiret* donosi, że Osman pasza zamierza przerznąć się przez wojska rosyjskie oblegające Plewnę.

### Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 13-go listopada.

**Moskwa 12-go.** — Tyflisko armeński dziennik donosi, że między Tatarami rozdawane bywają podburzające tureckie broszury. Tatarzy odstawiają burzycieli władzom.

**Konstantynopol 12-go.** — Szakir pasza mianowany komendantem Orhanji. Szafet ma tegoż zastąpić przy armji bałkańskiej.

**Bukareszt 12-go.** — Z Bogotu donoszą, że jen. Hurko zwraca uwagę na znaczny ruch wojsk tureckich od Orhanje ku Plewnie. Uważają tam za rzecz prawdopodobną, że Mehmed Ali-pasza spróbuje uderzyć, żeby Osmanowi ułatwić przerwanie linji obłężniczej. Most na rzece Wid, który Osmana-paszę bronił od tyłu, został silnie przez Totlebena ufortyfikowany. Ufortyfikowano też Tetewen, punkt wyjścia dla operacji przeciwko Sofji.

**Nowy Sad 12-go.** — Tymczasowy rząd bośniacki w liście otwartym do *Zastawy* oświadcza, iż jest przejęty uczuciem wierności dla ks. Milana i miłością ku Serbji.

**Tyflis 12.** — Jenerał Melikow uśmierzył środkowy Dagestan. Powstańcy składają broń.

**Taszkent 12-go.** — Skutkiem porażki wojsk kaszgarskich, wojsko chińskie cofnęło się do Urumezy.

**Petersburg 12-go.** — Rozpuszczone tu i zagranicą pogłoski o wypuszczeniu 3-ciej emisji premiowych pożyczek nie mają żadnej podstawy.

**Kijów 12-go.** — Kosztem drogi kijowsko brzeskiej która na korzyść Krzyża Czerwonego ofiarowała 100,000 rubli, urządzają tu i w okolicach 2000 łóżek dla rannych.

**Berlin, 12 listopada.** Bank państwa zniżył dyskonto od weksli na 5%, od zastawów na 6%.

**Paryż, 12 listopada.** *Français* przytacza następujące odezwanie się księcia de Broglie: „Po wotum nienufności w izbie ustąpimy. Osoby nasze są nieczem, ale polityka nasza, która jest zarazem polityką marszałka, będzie zachowywana *jusqu'au bout* (do ostateczności). Jeżeli upadniemy, to nas zastąpią ludzie, którzy z tą samą energją bronić będą sprawy zachowawczej.“ Dalej *Français* donosi: Fourtou będzie

przed izbą bronił kampanji wyborczej a Broglie ogólnej polityki 16 maja.

**Konstantynopol, 11 listopada.** Jutro 40 wyborców z 28 okręgów stolicy dopełni wyboru 10 deputowanych parlamentu. Otwarcie sesji parlamentarnej miało nastąpić 13 listopada ale będzie odłożone na kilka dni.

**Białogród, 12 listopada.** Porta żąda kategorycznie natychmiastowej odpowiedzi na swoją notę ostatnią i chce Chrysticzowi listy wierzytelne zwrócić. Jen. Skobolew miał telegrafować do pułku Horwatowicza, że za tydzień ma nadzieję powitać go pod Wielkim Izworem. Z Negotyru donoszą, że czerkiesi i bazybuzuki często wpadają na terytorjum serbskie. Ztąd często utarczki z serbskimi czatami.

**Bukareszt, 12 listopada.** Korpus Zimmermana otrzymał liczne działa obłężnicze. Onegdaj przejeżdżał tędy do kwatery głównej jen. Obruczew.

**Konstantynopol, 12 listopada.** Rząd postanowił zwołać na teatr wojny w Europie szósty korpus (z Bagdadu) i siódmy (z południowej Arabji). Batum jest osaczony od wschodu i południa. Na południe Erzerumu nkażaly się wojska rosyjskie, idące od strony Toprak-Kale. Przerwały one komunikację Erzerum Wan. W Dobrudży Jekeria pasza wyparł Rosjan ze wsi Dzaferkadi. Sedami pasza donosi z Sylistriji, że Rosjanie fortyfikują się między Dunajem, a wielkim jeziorem na wschód Kalaraszu.

**Konstantynopol 11-go.** — Wysłano podobno rozkaz Osmanowi, żeby Plewnę ewakuował. Mehmed-Ali ma zasłaniać odwrót jego armji. Hawni-pasza telegrafuje z Karsu, że 28-go z. m. Loris-Melikow wzywał Kars do poddania się w ciągu jednej doby. Zwołano wszystkich oficerów i zebranie to jednogłośnie postanowiło bronić się do ostateczności.

### KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Za udział w spacerze niedzielnym panu J. B. i paniom J. K., A. D., dziękuję, — *K. H.*

## Zakład Rękodzielniczy DLA KOBIET 10. Plac Zielony 10.

Na kursa codziennie zapisywać się można.  
9-12 —15234—

— Dr **Władysław Belkie**, ordynator kliniki chorób wenerycznych i skórnych przy szpitalu św. Łazarza, Krakowskie Przedmieście Nr. 10. Przyjmuje chorych od 4-tej do 6-tej po południu. —17191—7-6

— Doktor Medycyny **L. Nencki**, mieszka przy ulicy Smolnej Nr 7. Chorych przyjmuje wyłącznie z chorobami kobiet i dróg moczowych (nerek, pęcherza moczowego) od godziny 3-ciej do 5-tej po południu. 1-3 —18848—

— **Szymon Landau**, adwokat przysięgły, utrzymuje kancelarję przy ulicy Śto Jerskiej Nr 12. —18757—2-3

## Lecznica Druga dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.  
Zajmują się w niej następujący lekarze:  
Od 10-11. Codziennie Dr **J. Majkowski** chorobami wewnętrznymi.  
Od 11-12. Codziennie Dr **B. Gepner**, chorobami oczów.  
Od 11-12. W Srody i Soboty Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, chorobami uszów.  
Od 12-1. Codziennie Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Srody i Niedziele od 1-2 wyłącznie dla kobiet.  
Od 1-2. We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski**, Ord. Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia).  
Od 1 1/2-2 1/2. Codziennie Dr **J. Sznabi** chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego).  
Od 2-3. Codziennie Dr **F. Eorysowicz**, Ordynator Kliniki akuszerji, chorobami kobiet.  
Od 3-4. Codziennie Dr **M. Nussbaum** chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi oraz leczeniem elektrycznością.  
Od 3-4. Codziennie Dr **F. Jawdyński** Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów.  
Od 4-5. Codziennie Dr **J. Anders** Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, chorobami wewnętrznymi.  
Od 1 1/2-2 1/2. Codziennie szczepienie ospy ochronnej.  
Bilet wejścia 25 kopiejek. 66-0-1103



— **Choroby sekretne** u mężczyzn i kobiet leczy radykalnie lekarz od 30 przeszło lat praktykujący. — Ulica Chmielna Nr 18. *J. Bagiński.*  
2-3-18428

— **Dr Huppmann**, mieszka obecnie przy Żórawiej, Nr 25, przyjmuje od trzeciej do piątej po południu — specjalnie choroby wewnętrzne i kobiece.  
— 17624-4-6

— **Pierse Czeskie i Puch Erdredonowy.** — Polecam WP. nadeszły do mnie nowy transport Pierzy Czeskich i Puchu Erdredonowego, za bardzo niską cenę. Żelazna Brama, dom Fenigsteina, Nr 5, vis à-vis wodociągu. — 17880-9-6

— **ZAKŁAD LECZNICZY SPECJALNY DLA CHOROBY GARDŁANYCH, WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH** D-ra KOHNA, — przyjmuje chorych przychodzących i stałych codziennie rano do 10-tej i od 4 1/2 do 6-tej po południu. — **Ulica 23, gdzie Eldorado.**  
— 18792-2-6

— **W ambulatorjum Szpitala św. ROCHA**, przy ulicy **Krakowskie-Przedmieście**, udzielana jest codziennie bezpłatnie porada lekarska chorym, a mianowicie: Z chorobami **wewnętrzными**, od godziny 9 do 10 rano, przez dra **Obrębskiego**; Z chorobami **zewnętrznymi**, od godziny 10 do 11 rano przez dra **Stankiewicza**.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 7.

**TEATR WIELKI.**

Dziś: **Panna de Belle-Isle.**  
Jutro: **Verbum Nobile.** — **Flis.** — **We-sele w Ojcowie.**

**Towarzystwo Artystów Zagranicznych** w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 21-0 — 17270 —



Dnia 9-go b. m., we Czwartek zginął

**mały PIESEK**

z rasy **PINTCHERÓW** koloru **plowego** z obrózką na szyi, na której zawieszona tabliczka mosiężna z napisem: „**Krakowskie-Przedmieście Nr 66/1**”

Piesek ten jest własnością **JW. JENERA-GUBERNATORA**. Łaskawy Znalazca zechce odprowadzić pieska do b. Zamku Królewskiego, a otrzyma **przywzwoite wynagrodzenie.**  
3-3 — 18830 —

**Kapelusze Damskie**

akakmitne z ubraniami od rs. 5.  
w Pracowni Sukien i Strojów Damskich, Krnk.-Przedm. 415 (15), wprost pomnika Ks. Paskiewicza. 2-gie piętro od frontu. 2-6 — 18656 —

**Frywatny Nauczyciel matematyki** mający **piętnastoletnią** praktykę w swoim zawodzie i kiedyś utrzymujący pensję meżką, udziela lekcje matematyki osobom kształcącym się we wszelkich zawodach technicznych, a mając bardzo przystępny i jasny wykład, stosunkowo w bardzo krótkim czasie może przejść z uczącym się tę część przedmiotu, jaka mu jest potrzebna do obranego zawodu. Wykonywa także i sprawdza wszelkiego rodzaju rachunki. Oddaje swą pracę za bardzo umiarkowaną cenę. Interesanci raczą się zgłosić na ulicę Ogrodową Nr 17, na dole, z bramy drugie drzwi po stronie prawej. Zastać można od godziny 4 do 7 wieczorem, 1-3 — 18899 —

**OSOBA**

uzdolniona w krawiecczyźnie damskiej, żyć pracować w domach prywatnych, lub do kroju, w jakim zakładzie. Szeroka-Freta Nr 7, 3-cie piętro od frontu, mieszkania Nr 9.  
— 18940-1-1

**RZĄDCA**

wykształcony w Prusach Galicjanin, władający językiem polskim, niemieckim i ruskim, rozumiejący dobrze język rosyjski, poszukuje w Polsce lub Rosji od Marca 1878 r. zarządu lub administracji mniejszym majątkiem.  
Listowne zapytania przyjmuje Administracja sprzedaży pism w Kioskach, lub kiosk w Ogrodzie Saskim. 1-3 — 18904 —

**8 PLACÓW**

do sprzedania na **Nowej Pradze**, położonych obok zakładającej się fabryki Lilpop, Rau i Lewenstein; każdy plac zawiera przestrzeni około 5,000 łokci kw. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Wspólnej, Nr domu 28, mieszkania 6, na drugim piętrze od frontu, każdodziennie zrana od godziny 8 do 11 i po południu od 4 do 6. 2-3 — 18791 —

Są do sprzedania bardzo tanio

**PLACE**

w najlepszym miejscu, do pobudowania mieszkań, z których wielką korzyść osiągnąć można, gdyż położone zaraz przy okopach Łazienek Królewskich w Sielcach, w kolonii Nr 5. Wiadomość na miejscu u Antoniego Chomontowskiego. — 18919-1-2

Są do ułokowania

**summy od 3,000 do 10,000 rs.**

na domy murowane po Towarzystwie. Wiadomość: **Marszałkowska Nr 27B**, 3-cie piętro mieszkania Nr 7, od 3-5 po południu. — 18901-1-3

**Rs. 100,**

dostanie ten, kto młodemu człowiekowi znającemu języki: polski, ruski, niemiecki i francuzki, oraz buchalterję, mającemu chlubne świadectwa, da odpowiednie miejsce Adresa proszę zostawić w Red. Kurjera Warsz. pod lit. J. W. — 18923-1-3

**Ulica Czysta Nr 4.**

**MAGAZYN MÓD**

pod firmą **EMMY RÖDER**  
Fabryka Kapeluszy Filcowych  
oraz

**Pracownia Strojów damskich**

Przyjmują się wszelkie obstalunki w zakres mody wchodzące i wykonywają z gustem i elegancją, po cenach przystępnych. 1-6 — 18879 —

**Ulica Czysta Nr 4.**

Jest do sprzedania częściowo na stogi lub na ogół przeszło **tysiąc centnarów**

**SIANA**

Wiadomość w Jeziornie w Fabryce Papieru u Kassjera lub w Warszawie w Kantorze Korpaczewskiego. 1-3 — 18963 —

Do sprzedania

**15 nowych Kuszul**

**cienkich webowych, jeszcze niepranych, porządnie odszytych, z oddzielnymi Kołnierzykami i Muszkietarami.** Sprzedają może nastąpić w częściach. Wiadomość: **Ulica Chmielna, Nr 48**, wprost Komory, mieszkania Nr 36, prawa oficyna. — 17456-3-3

**W e k s l e.**

Berlin á vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek.....	149 25-40-70-85; 150.
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.....	10; 10.12-13-14-15
Paryż 8 dni " " za 300 fr.....	121.95; -122 25
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.....	127.12 1/2 - 20

**Dopełnione tranzakcje.**

149 25-40-70-85; 150.
10; 10.12-13-14-15
121.95; -122 25
127.12 1/2 - 20

Z końcem giełdy	
żądano	placono
150.	—
10.15	—
122.25	—
127.35	—

**Papiery publiczne.**

	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100..	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	99.75	—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	97.50	97 65	97 35
" " " " małe	97.50-40	97.60	97.30
Listy zast. m. War. serji I	—	91.	—
" " " " II	—	90.75	90 45
" " " " III	—	—	89.95
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—	—	—
4% Listy likwidacyjne duże	85.50 75 80	85.90	85.45
" " " " małe	—	—	—
Bil. Banku Ces. ser. I. II III	—	96.25	—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	217	—
" " " " z r. 1866	—	210	—
5% Listy zastaw. rosyjskie	—	—	112.

**Akcje i Obligacje.**

	Dopełn. tranzakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120.....	—	—	219
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—	81.	—
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—	82.	—
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—	—	132.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	117.	—
Akc. Banku Hand. w War.	—	255.	—
Akc. Banku Dysk. w War.	—	250.	—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—	—	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	115.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—	600.	550.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	235.	225.
Akc. Dobrzeł T. fabr. cukru	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—	—	—

**Wartość kuponów** od listów zastawnych 156 7/10 nowych 195 1/10 zastawnych m. Warszawy ser. I i II 58 1/3 m. Łodzi 16 2/3 Listów likwidacyjnych 180 obligów skarbowych 46 7/10 pożyczki prem. I-ej emisji 163 7/10 II-ej emisji 83 1/3 **Monety.** Półimperjały rs. 8.34 — sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 24 marki niemieckie rs. — kop 50 1/3 pruskie bilety bankowe rs. — kop. — bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —

**Wielki Skład wyrobów pończoszniczych**

z własnej fabryki, założonej w roku 1830 i z najsłynniejszych fabryk zagranicznych.

Kaftaniki wełniane i jedwabne, Kalesony, Skarpetki, Pończochy, Spódniczki, Kamizelki damskie, Rękawiczki liberjne, Nabrzuszniki, Chustki, Szale i tp. **po cenach fabrycznych.** **A. RIEDEL.** Fabryka Wyrobów pończoszniczych w Hotelu Europejskim — i przy ulicy S-to-Krzyżkiej Nr 11. 1-6-18955

**Jest do sprzedania**



w fabryce Fortepianów **JÓZEFA CERULLI**, **Marszałkowska Nr 71.**

Fortepian prawie o 7 oktawach machoniony, krótki, świeżego fasonu z półblatem i 2 szprejami za rs. 170, drugi krótki odpowiedni do nauki za rs. 80, oraz fortepian nowy, palisandrowy, krótki z bardzo silnym tonem, opatrzone blatem i 4 szprejami, za przystępną cenę. — Przyjmuję strojenia i reparacje. — **Kupno używanych fortepianów i pianin.** 1-3-18946

Przy ulicy **Nowo-Senatorskiej Nr 3** nowy, obok **Hotelu Rzymskiego**, naprzeciwko Poczty

**MAGAZYN MEBLI**

**JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO i SYNA**

zaopatrzone jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury** zupełnie wykończone, są do sprzedania. 1-12-18639

Zaraz potrzebną jest

**Sklepowa,**

mająca funduszu rs. 200. Wiadomość ulica **Pańska, Nr 11.**  
1-1 — 18906 —

**Drożdże**

**Skład Główny Drożdży krajowych prassowanych**  
**E. STILLERA,**  
przy ulicy Długiej pod Nr 32, w ofieynie wprost bramy.

Zawiadamia Szanownych Kundmanów, że od dzisiaj znowu przyjmuję jak dawniej wszelkie zamówienia na drożdże z fabryki krajowej „**NIECHCICE.**”

Niemniej donosi, że znane Szan. Publiczności ze swojej dobroci i praktyczności **OSELEKI** z masy szmerglowej do ostrzenia wszelkich noży, koss i t. p. w znacznym zapasie nadeszły powtórnie z zagranicy, sprzedają się w głównym składzie drożdży, oraz w handlu **Ferd. Szulca**, przy ulicy Długiej Nr 20, dom W-go Ajassa. Po cenach składowych. 1-10 — 18025 —

Dla braku miejsca jest do sprzedania

**Szafa do sukien, Biurko**

i kilka **Stolików.** Nowy-Swiat Nr 51. Wiadomość u stróża. — 18905-1-2

**Dla Amatora.**

**Biurko** antyk mahoniowe, jest do zbycia na ulicy Zielnej, Nr domu 7/LA, na 2-giem piętrze, w mieszkaniu ze schodów wchodząc po prawej ręce. 1-2 — 18920 —

Do sprzedania **Kareta** poczworna, duża, lekka, zdana do hotelu, **Kocz Kareta** oszklona do rozbiegania, **Kareta** podwójna, mała, nieodnawiana, **Kocz** z tordeklem, duży, odnowiony, oraz nowe **Factony, Kocz** i **Landa** w fabryce powozów, **Mazowiecka Nr 11.** — 18816-3-3

**Ulica Leszno Nr 30 nowy.**

Z powodu wyjazdu są do sprzedania **rozne RZECZY**, jakoto: lustra, lansafty, stoły, szafy, rzeczy kuchenne, samowar, wanna nowa, ramy do okien, firanki i łózka. — 18798-3-3

**MEBLE:**

Szeslong, Sojka, Kozetka, Krzesła i inne przy ulicy Chłodnej pod Nr 23. stróż wskaż e. 3-3-18825

Są do sprzedania za bardzo niską cenę

**POKÓJ**

obszerny, widny, suchy, na 1-szem piętrze od frontu, z dwoma oknami, przy familji, ze wspólnem wejściem z meblami i usługą, w bliskości Uniwersytetu, nieopodal Szpitala dzieciennego. — Wiadomość w Fabryce Górsztów **Marji Payer**, na **Krak.-Przedm.**, wprost ulicy **Hr. Berga.** — 18187 —

**ZGUBIONO!**

W minioną Niedzielę pamiętkowy **medalion** malachitowy z fotografią. Znalazca zechce takowy odnieść do cukierni **Semadeniego** przy rogu S-to-Krzyżkiej i Nowego Świata, gdzie otrzyma w nagrodę potrójną rzeczysną wartość. 1-2 — 18945 —

Wczoraj w południe jadąc z ulicy Wspólnej, a wysiadając przy rogu **Krakowskiego-Przedmieścia** i placu **Zygmunta**, zgubiony został **Kaftan** bez rękawów z koreiku granatowego, na czarnej jedwabnej podszewce, ubrany czarną taśmą. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie powyższej zguby na **Krakowskie-Przedmieście Nr 95**, 1-sze piętro, za nagrodą 1-1 — 18983 —







# OSTRZEŻENIE FABRYKI TABACZNEJ

## JEAN VOURIS

W ST. PETERSBURGU.

Dyrekcja Fabryki powyższej, ma honor zwrócić uwagę Szanownej Publiczności palącej jej papierosy „Kosmopolit” w cenie rs. 1 za 100 sztuk, że gatunek ten jest podrabiany, nie tylko w Warszawie przez niektórych fabrykantów, ale także i w St. Petersburgu.

Wyrażenia „naśladować”, w całym znaczeniu tego wyrazu całkowicie brać nie można, odnosi się tylko do opakowania, nazwy i formatu, z wyjątkiem firmy i dobroci gatunku; a tak są naśladowają podrobione pudełka, że kupujący z łatwością w błąd wprowadzeni, są tego mniemania, że rzeczywiście naszej fabryki „Kosmopolit” nabywają, gdy tymczasem w użyciu znajdują różnicę, która jest bardzo widoczną, a którą Szanowna Publiczność nie zawsze bada z kądem takową pochodzi.

Dla uchronienia się od takich podejść, uprasza Dyrekcja powyższej firmy, aby Szanowna Publiczność baczną przy kupnie zwracała uwagę na firmę na każdym pudełku i papierosie wyraźnie wydrukowaną.

O dobroci wyrobów powyższej fabryki, a głównie w mowie będącego gatunku, mówić nie potrzebuje, gdyż najlepszym dowodem, ogromna ilość jaka się rozchodzi, oraz naśladownictwa.

Pożałowania godną jest taka firma, która własnym wynalazkiem forsować się nie może, a szuka ocalenia w naśladowaniu wyrobów innych firm.

2-3 — 17207 —

Dyrekcja Fabryki.

### Nauczycielka Śpiewu

posiadająca gruntowną znajomość tych przedmiotów, z atestatem chlubnie ukończonych nauk w Konserwatorium, poszukuje lekcji w Warszawie, Wiadomość powziąć można przy ulicy Mokotowskiej Nr 6, mieszkania Nr 5.  
—18563—2—3

### Kierując tu

w Warszawie, robotami znaczniejszych magazynów czas długi, a następnie przebywszy lat parę w Paryżu dla nabrania gustu, gdzie równie miałam własną pracownię przy ulicy Richer, zaszczyconą obstatunkami Dam nawet z Polski; powróciłam do Warszawy i otworzyłam z dniem 15 września r. b. Pracownię Sukien i Ubiorów Damskich przy placu S-go Aleksandra Nr 12 na pierwszym piętrze, pod firmą „Antoinette” do której otrzymawszy świeży transport najnowszych fasonów z Paryża, mam zaszczyt polecić takową Szanownym Damom. Tamże potrzebną jest zdolna Panna do sukien.

A. OLEXIŃSKA.

—18242—3—6

### OD KASZLU

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu Syrop i Ziółka, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu fiaska kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.  
6-12 — 17727 —

### Rolety do Okien

rowanuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych Seweryna Mazur i S-ki  
Plac Teatralny, obok Ratusza.  
43 0 — 9450 —

### Centralny Instytut Gimnastyczno-Leczniczy.

Szkoła Gimnastyki i Fechtunków St. Majewskiego na Sewerynowie, przyjmując chore, dotknięte chorobami chronicznymi, ze skrzywieniami kręgosłupa (sceliosis), zeszywnieniami stawów nóg i rąk. Lekcje gimnastyki i fechtunków obecnie udzielają się w różnej porze dnia do 10-tej wieczorem. I-sza filja zakładu Nowy-Swiat Nr 5, wprost strażnicy ogniowej.  
4-6 — 18331 —

### Sok Żurawinowy

doskonali z cukrem i bez cukru, nabyć można, Elekoralna Nr 27 z bramy 2-gie piętro.  
3-3—18832

### Kredens dębowy,

zupełnie nowy, rzeźbiony, długości przeszło 6 łokci, roboty Wasowicza, takż Comptoir z przystawką oszkloną, do sprzedania. Wiadomość w Kantorze S. Malhomme et Comp. Ulica Wierzbowa Hotel Angielski. —18704—

### Oddział Złocen Pogrzebowych KANTORU

### Informacyjno-Komissowego, B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atlasowe, lichtarze, świece, certyfikaty żałobne, dywany, kwiaty i t p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego pogrzebu z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicę, i dopełnia przewiezień ekshumacji, groby i pomniki buduje. 36-0 — 16518 —

Przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia

### Trzy Pokoje

z przedpokojem, umeblowane, może być i jeden POKÓJ z przedpokojem. Wiadomość na miejscu, stróż wskaże. —18886—1—3

**K**UPUJE I SPRZEDAJE MONETY ZŁOTE I SREBRNE, bankoty zagraniczne, kupony w złocie platne, oraz wszelkie papiery publiczne. Zlecenia z prowincji w zakresie wekslarski wchodzące, oraz wszelkie informacje odwrotną pocztą załatwia, kantor wekslu HERMANA GELDA, w Warszawie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51 nowy, w domu Hrabiny Stadnickiej.  
1-3—18191

### Istniejący XI-ty rok Instytut Pneumatyczno-Leczniczy

Nowy-Swiat Nr 34 (Foksal)

Dra Wincentego Brodowskiego.

otwarty codziennie oprócz Świąt od godz. 9 rano do 2 1/2 po południu.

Ścieśnione powietrze, zastosowane na cały organizm, w przyrządach na ten cel zbudowanych, ułatwia oddychanie, krążenie krwi i odżywianie organizmu, a zatem nie da się zastąpić innym środkiem w dusznościach (asthma) tak nerwowych jak i powstałych z rozpadu płuc, w chronicznych zapaleniach krtani, oskrzeli (bronchitis), płuc i wysiękach opłucnych. Szczególniej zalecam ścieśnione powietrze przy usposobieniu do suchot.

Oprócz tego środek ten z wielkim powodzeniem używałem w bladaczce bezkrwistości, w nerwowych cierpieniach powstałych z ogólnego osłabienia a również też w głuchocie i koksuszu.  
—17225-5-12

## CERATA

barczanowa na stoły i fortepiany, posadkowa, powozowa, przezroczysta, nieprzemakalna dla dzieci, ehodniki, dywaniki i pastaraki ceratowe, Skóra amerykańska prawdziwa, we wszelkich kolorach na pokrycie mebli, w wyborowym gatunku, najtaniej w Składzie

Seweryna Mazur i S-ki,

w Pałacu Białka, obok Ratusza.

51-9-20897

Rs. 9,000, Rs. 6,000 i Rs. 5000 są do umieszczenia na hypotekę domów Warszawskich. Z tych pierwsza może być umieszczoną i na dobra Gub War. Wiadomość w Handlu Win W-go Cichockiego, ulica Długa wprost Hotelu Drezdeńskiego.  
2-2—18831

### Ekstrakt Orzechowy

wynalazku A. Maczuskiego w Wiedniu, wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny. — Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs 2 kop 50. kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia Pomada orzechowa za słoik rs. 1 kop. 80. Olejek orzechowy za flakon rs. 1 kop. 20, służące tylko do przyciemniania włosów. — Skład Główny na Warszawę u Aleksandra Kocho, ulica Nowo-Senatorska Nr 4, oraz jest do nabycia u W. B. Sniechowskiego i A. Lipinka; a w Radomiu u H. Fricke.  
2-6—18819

### Pasztety Strasburskie ŚWIEŻE

w terinkach, różnej wielkości na obecy sezon przygotowane, sprowadził Skład A. Stepkowskiego, i takowe poleca.  
4-6 — 18631 —

OSTRYCI  
OSTENDZKIE

codziennie świeże, poleca Skład A. Stepkowskiego. 3-0 — 18777 —

### NAUCZYCIELKA

śpiewu solowego, z patentem Warszawskiego Konserwatorium, wykształcona przez profesorów: Ciaffei i Pane, obeznaną z metodą postawienia głosu w granicach naturalnych, bez zmęczenia, mając jeszcze kilka godzin wolnych, udziela takowe na godziny. Wiadomość: Warecka Nr 2, 2-gie piętro, od 3-5 po południu. —18493—3—3

Potrzebną jest na wieś niedaleko Warszawy, do jednego dziecka

### NAUCZYCIELKA

z dokładną znajomością języka francuzkiego, niemieckiego i muzyki z początkami ruskiego lub bez nich. Wiadomość u szwajcara w Hotelu Polskim od 12 t. m. 2-2—18840

### Poszukiwanem jest

od 8 Stycznia na trzy miesiące Mieszkanie na 1-szem lub 2-giem piętrze z meblami lub bez, z porządnym wejściem, na pierwszorzędnej ulicy, z 4-eh lub 5 Pokoi i Kuchni. Pożądanem byłoby stajnia i wozownia w tym samym domu. Wiadomość w Kantorze S. Malhomme et Comp. Ulica Wierzbowa. Hotel Angielski. 3-3 — 18703 —

### Suknia czarna jedwabna

mało używana. Paltocik czarny aksamitem kryty, do sprzedania. Warecka Nr 13, mieszkania 3. Można obejrzeć rano od 10 do 12 i od 4 do 6 po południu. 2-3 — 18794

### Toaletta srebrna

meżka, jest do sprzedania, składająca się z lustra, miednicy, dzbanka, kubka i innych przyrządów, próby 12-tej (Malca). Przy ulicy Mokotowskiej Nr 18, stróż wskaże, widzieć można od 10 do 12 rano i od 4 po południu. —18402—3—3

Do sprzedania

### Meble i różne rzeczy,

przy ulicy Żorawiej, Nr 17. Stróż wskaże. 3-3 — 18679 —



**Księgarnia, Skład Nut i Ekspedycj  
Pism Periodycznych  
MAURYCEGO ORGELBRANDA,**

**naprzeciw posągu Kopernika**

Posiada i dostarcza książki wszelkiej treści i Nuty, Pisma periodyczne rajowe i zagraniczne, oraz dzieła drogą prenumeraty wydawane, nietylko te, które sama ogłasza lecz wszystkie inne przez różnych wydawców, towarzystwa, redakcje w piśmiech lub katalogach przez kogobądź ogłaszane i pod temi samemi warunkami. Tym sposobem, przy Księgarni wymienionej, urządzona jest

**OGÓLNA EKSPEDYCJA**

**Książek i Nut, Pism periodycznych krajowych i zagranicznych,**

wszelkim żądaniom zadosyć czyniąca. Skupienie interesów piśmiennictwa i muzyki wielką jest wygodą dla Publiczności mogącej potrzeby swoje w jednym miejscu zaspakajać. Osobom w stałych stosunkach z Księgarnią, zostającym przyznawane są możliwe ułatwienia i korzyści. Amatorowie zbiorów i rzadkości bibliograficznych, mogą otrzymywać katalogi antykwarne i licytacyjne bezpłatnie.

Dla wygody Publiczności przy poszukiwaniach i zapotrzebowaniu książek posłuży: **Katalog dzieł polskich wydanych od 1860 do końca 1874 r.** do nabycia w Księgarni Maurycego Orgelbranda. Cena 40 kop. z przesyłką 50 kop. Nabywający książek za 5 rubli, otrzymują ten katalog bezpłatnie, oraz oddzielny.

**Wykaz książek polskich (Nr 37, 38 i 39) wydanych w 1875 i 6 r.** Katalogi też rozsyłają się bezpłatnie jakoteż wszelkie prospekta i Katalogi Nut przez tę firmę wydanych a doszłych już do 21 tomów.

**Zlecenia uskuteczniają się bezzwłocznie.** Za podjętym zobowiązaniem wymieniony zakład bez zawodu Publiczności odpowiedzieć zdolny, rękojmią przeszło 35 letnie doświadczenie właściciela, oraz egzystencja firmy od 1853 r. pierwotnie w Wilnie obecnie w Warszawie. 21-0 - 978-

**Antykwarne Katalogi**

zawierające:  
**antografy, książki, monety, medale i ryciny.**  
rozsyła Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie, w Rynku pod Nr 11,  
**Nabywa i przyjmuje w komis** powyższe wymienione przedmioty do zamieszczenia w katalogach następnych.  
10-10 - 14955 -

**Niewiasta Mężna**

przez  
**księdza Landriot, biskupa Roszelli,** wyszła w tłumaczeniu polskiem nakładem Redakcji Przeglądu Katolickiego i jest do nabycia w tejże Redakcji przy ulicy Senatorskiej Nr 6 i we wszystkich księgarniach.  
**Cena kop. 75.**  
-16743-6-12

Nakładem księgarni **Jana Breslauera** przy ulicy Miodowej, Nr 489 d, opuścił prasę zeszyt III dziełka p. t.

**Najnowszy wybór śpiewek i krakowiaków ludowych.**

Cena egz. kop. 20. - **Pierwsze dwa zeszyty tego zbioru kontentowały się nader przychylnym przyjęciem.**  
2-3-18728

Nakładem składu papieru **W. Mestenhauera** wyszedł

**KALENDARZ ŚCIENNY** do zdzierania z dwiema datami i z oznaczeniem świąt i dni galowych czerwona farba. Cena 30 kop. Dostać go można we wszystkich księgarniach. Główny skład u W. Mestenhauera w składzie papieru i materiałów piśmiennych przy ulicy Wierzbowej, Nr 614b (3 nowy). 2-3-18710

**Biblioteki Warszawskiej**

zeszyt za miesiąc Listopad r. b., wyszedł z pod prasy i obejmuje: 1) O szkole muzycznej (studjum) B. Wilezyńskiego. 2) Erazm Ciołek, dyplomata polski XVI wieku, przez St. Lucasa. 3) O piśmiech Francuza. 4) Wyższa Różnica-Przemysłowa we Lwowie, przez Adolfa Smorzewskiego. 5) Klementyna z Tańskich Hofmanowa, ustęp z dziejów wychowania w Polsce, przez P. Chmielowskiego. 6) Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. 7) Szlachta okoliczna na Żmudzi, przez Z. Glogiera. 8) Przegląd piśmiennictwa krajowego i zagranicznego. 9) Wiadomości bieżące literackie, naukowe i artystyczne. 10) Nekrologia. -18812-1-1

**OSOBA**

z wyższym wykształceniem, posiadająca język francuzki, pragnie się umieścić w wsi w domu obywatelskim, do opiekowania się dziećmi, do towarzystwa panien dorosłych, lub zastąpienia pani domu. Ktoby życzył bliższych szczegółów: ulica Bielańska Nr 17, u p. Cieślińskiej. Tamże jest do odstąpienia duży pokój od frontu, z meblami, doskonałym fortepianem i usługą. -18659-2-6

**Warszawska Izba Skarbowa**

Podaje do powszechnej wiadomości że w biurze jej w dniu 17 (29) Listopada roku bieżącego, o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na rok z dnia odbycia licytacji po-proboszczewskich gruntów na przedmieściu Praga położonych, wśród ucząstków prywatnego właściciela Szenberga, około drogi idącej do Kawenczyna, przestrzeni morgów 8 prętów 247 nowopolskiej miary, od summy 55 rubli 60 kop. Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawianych gruntów, interesanci raczą przekonać się na miejscu. 3-3 -18233-

**Niniejszem oświadczamy:**

1. że przy wyrabianej przez nas przedży bawełnianej, posiłkowaliśmy się niejednokrotnie marką Domu: Clark et Comp. w Paisley, wyobrażającą kotwicę owiniętą liną, z dodatkiem firmy tegoż Domu, lub bez takowej, i tak oznaczony towar puszczaaliśmy w obieg;
2. że używanie rzeczzonego znaku i wzmiankowanej firmy było z naszej strony czynem nieprawnym, i że w przyszłości nigdy już takowego używać nie będziemy.

**Ziegenhals w Górnym Słazku, 2 Października 1877 r.**  
Poprzedni właściciel firmy:  
**R. Tilmann,  
Richard Tilmann,  
A. Schindler.**

2-2-17672

Nakładem księgarni **Jana Breslauera**, przy ulicy Miodowej Nr 489 d, opuścił prasę:

**Kalendarz Przewodnik**

na rok zwyczajny 1878, z planem Teatrów warszawskich z **Taryfą Domów** i zbiorem wszystkich niezbędnych informacji. Cena egz. kop. 15, w oprawie kop. 30.

**Słowianin Kalendarz**

na rok 1878. - Cena egz. kop. 15. - **Biorącym na tuziny odstępuje się znaczny rabat.** 2-3-18727

**B. Uczeń**

szkoły realnej, przysposabia uczniów do szkół realnych i gwarantuje za złożenie przez takowych egzaminu. Adresy uprasza się zostawiać w kiosku na Placu Bankowym. - 18938-1-3

**FOTOGRAFÓW**

przyjmuje kobiety do nauki, zechce adres swój i warunki złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. J. Z. -18635-3-3

**Buchhalterka**

posiadająca świadectwa z ukończonego kursu od nauczyciela szkoły handlowej i znająca języki: polski, francuzki i ruski, zyczy zająć odpowiednie miejsce od 1-go Grudnia r. b. - Bliższa wiadomość od godziny 9 tej rano do 7-mej wieczorem, w magazynie pani M. Geymer. Wierzbowa Nr 4. -18586-3-3

**MAMKI**

przystojne, wiejskie i miejskie, z obfitym pokarmem, są do umieszczenia. Wiadomość przy ulicy Wilczej Nr 18, u Akuszerki Pniewskiej. -18573-3-3

**PRACZKA**

przyjmuje do prania bieliznę męską i damską, oraz suknie welniane i kortowe bez prucia. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 1, mieszkania 7. **Dobrowolska.** -18650-3-3

**OSOBA**

dobrze wychowana, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem, opieki nad dziećmi, lub towarzystwa. Adresa prosi składać w Redakcji Kurjera pod lit. A. E. -18912-1-3

**OSOBA**

dobrze wychowana, z początkami nauk i muzyki, do dziewczynki ośmioletniej na wieś, niedaleko Warszawy. Wiadomość, rog Ciopeł i Ceglanej Nr 3 domu, mieszkania 9. -18670-3-3

**MŁODY CZŁOWIEK**

zajmujący rządową posadę, który oprócz rekomendacji osób wiarygodnych, może złożyć gwarancję lub kaucję, zyczy sobie przyjąć miejsce rządowej domu. Wiadomość: Krzywokolo Nr 26, u właściciela domu, osobicie zaś wiedzcie się można w temże miejscu codziennie od godziny 2 1/2-4. -18353-4-6

**Student kursu Filologicznego,**

Rossjanin, udziela korepetycje i przygotowuje do zakładów naukowych. Ulica Leszno Nr 25, mieszkania Nr 15. -18730-2-3

**PISARZ.**

Wiadomość na miejscu Nr 55 przy ulicy Marszałkowskiej. -18949-1-1

**Kapitał 15 do 20,000 rs.**

jest zaraz do ulokowania na 1-szy numer hipoteki domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa osób trzecich. Adresa zostawiać można w Red. Kurjera Warsz. pod lit. A. O. -18725-2-3

**Rs. 4,000,**

jest do ulokowania na 1 Nr domu murowanego w Warszawie, po Tow., także żądają nabyć taką sumę płatną na 5-ty Jan, bez pośrednictwa. Adres uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A., -18734-2-3

**Za rs. 1,000**

są do sprzedania starożytno dwie **Komódki, bronzami zdobione, do tegoż Biorko i Lustro.** Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 28, stróż wskaże. -18569-3-3

**Zarobek stały**

dla posiadających najmniej 5 furmanek parokonných z końmi i wozami silnemi, do wożenia węgla służący mogącemi. Wiadomość w Kantorze głównym, ulica Jerolimka Nr 35. **F. Zapiński.** -15760-18-0

**Prośby i Tłomaczenia**

redagują się w biurze Rady Honorowego Burby, na rogu Senatorskiej i Podwała, nad Cukiernią, na 2-m piętrze. -18029-6-6

**Są do umieszczenia Guwernantki**

Polki, Francuzki, Niemki i Angielki, na godziny, Metrowie i Francuzki, Bony, Niemki i Gospodynie. Krakowskie-Przedmieście Nr 49 obok Cukierni Kocha. -**Zofja Czaplinska.** -18937-1-3

**Panna Sklepowa**

z dobrimi świadectwami, żądana jest. Wiadomość: Nowolipie Nr 11 nowy. Stróż wskaże.

**Ważna wiadomość**  
dla  
**Szanownej Publiczności.**  
**Na Zimowy Sezon**  
otrzymaliśmy wielki wybór Garderoby Męskiej i Paleta najnowszego fasonu długie, Palta z pasami, Garnitury zakietowe i marynarkowe, tużurkowe i frakowe, Spodnie różnego gatunku, Szlafroki, Kamizelki z rękawami, Burki z nieprzemakalnego sukna, Kurtki do polowania, Kurtki podobne barankami, Palta barankowe, Ubrania ranne, Kamizelki aksaminne, tudzież **Ubrania Dziecinne** różnego gatunku.  
Z uszanowaniem  
**E. S a m e t.**  
Senatorska Nr 22, filja w Kijowie, dom Liniecentoi Kruszeżatek.  
14-0-17689



Ulica Miodowa, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Maszyny patentowane do obtuskiwania i czyszczenia zboża, tak dla młynów jakoteż i dla gorzelni bardzo użyteczne i znaczne korzyści przynoszące. Przywilej wyjącej sprzedaży tych maszyn, nabyłem na własność od panów Henckel et Seck, przeto wszelkie obstalunki tylko za mojem pośrednictwem wykonywane być mogą.

Młynki amerykańskie (aspiratory) ulepszonego systemu, powszechnie uznane mające, również

Maszyny patentowane do czyszczenia kaszek.

Pasy do Elowatorów, Kubelki do tychże.

Maszynki do osiżenia kamieni i inne przyrządy i przybory do zakładów tynakich.

Przyrządy nowo opatentowane do ostrzenia i obtaczania brzosów działanie tych aparatów jest szybkie i bez wszelkiego kurzu (pyłu.)

Korkow nice ulepszonego systemu do korkowania butelek wywierające ciśnienie drążkiem; za pomocą tych korkownic korek z wstecz stron od razu się ścisną zaczem dostaje się do butelki tak że korki wszelkich rozmiarów przedko i łatwo do każdego rodzaju kształtu butelki wchodzi bez wywierania ciśnienia nabutelkę przez co pęknięcie butelki jest niemożliwe.

**H. KRAFT.**

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH

DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

13-0-21581-

**WAŻNE NA OBECNĄ PORĘ.**

Specjalny Skład wyksatyny i wyrobów gumowych

poleca:

1. Palia czarne i białe naśladowujące skórę dla stangretów.
2. Słomianki gumowe, nadzwyczaj trwałe, w różnych wielkościach.
3. Kołdry zdrowia z podkładką gumową, zastępujące futrychy u powozów.
4. Poduszki gumowe nadymane powietrzem.
5. Materiał gumowany czarny na pokrycie wolantów i odkrytych bryczek i
6. Materiał gumowany biały na podkłady dla chorych i dzieci, sprzedają po cenach fabrycznych.

**F. Wierzbicki i S-ka,**

róg Wierzbowej i Trębackiej.

PS. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat.

3-6 - 18509

Jest do sprzedania lub wdzierżawienia na bardzo korzystnych warunkach, w okolicy lesistej położona

**KOLONJA**

na prawach dziedzicznych, a odległa od stacji kolei Terespolskiej Miłosna wiorst 3, od szosy wiorsta jedna, zawierająca morgów 30 miary nowopolskiej, z całkowitemi zabudowaniami, z inwentarzem żywym i martwym, oraz kresencją lub bez takowych. Pośrednictwo osób trzecich wylęcza się. Wiadomość u Adwokata Pilitowskiego, ulica Podwal Nr 524. -18620-3-3

**KOLONJA**

o pięć wiorst od Warszawy, mająca rozległości wioskę jedną, za siewem ozimem korey 14, z inwentarzem żywym i martwym, do sprzedania za rs. 1200, kolonja wieczysto-etyrzaszowa. Wiadomość pod Nrem 26 na Starem-Mieście, mieszkania Nr 2. -18669-3-3

Jest do wypożyczenia

**Rubli sr. 3,000,**

na dom murowany na 1-szy numer po Towarzystwie, fundusz nieletni, procent umiarkowany. Wiadomość przy ulicy Wołowej w jatkach Nr 10, od godziny 12 do 4. -18658-3-3

W mieście gubernialnem Piotrkowie, jest do odstąpienia zaraz lub od Nowego Roku

**Zakład Restauracyjny,**

w dobrym punkcie, z całym urządzeniem, zupełnie w dobrym stanie, za cenę bardzo przystępną. Wiadomość, ulica Krochmalna Nr 37 nowy, u W-go Piętkowskiego lub na miejscu w domu W-go Łaguny. -18521-3-3

**DO JEDNEGO Z WIEKSZYCH Składów Węgla**

poszukuje się **PISARZA** z kaucją rs. 800. Wiadomość do godziny 11-tej z rana i od 5-8 po południu, przy ulicy Leszno Nr 21, na 2-em piętrze od frontu, mieszkania Nr 4. -18513-3-3

Potrzebny jest

**Wóz parokonnny,**

nadzwyczaj silny, mogący wytrzymać do 300 pudów ciężaru. Ktoby takowy miał do sprzedania, raczy złożyć adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. K. S. -18793-3-3

Z powodu braku miejsca jest do sprzedania

**Szafa do sukien,**

szesnąg i dwa fotele skórą kryte i krzesło do toalety. Ulica Elektoralna Nr 34. Wiadomość w dystrybucji. -18438-6-6

**Fabryka Samowarów**

**T. SOKOŁOW**

przyjmuje samowary do pobielania i dorabia kominki, spodki, galeryjki, kurki i t. d., posiada znaczny zapas nowych samowarów, przyjmuje w zamian stare, przy ulicy Siennej róg Zielnej Nr 5. -15179-3-3

**PRACOWNIA**

Wyrobow Pończosznicych, Haftów i znaczenia Bielizny

**A. KORSAK,**

Krkowskie-Przedmieście Nr 7 (411), gdzie cukiernia W-go Toura.

poleca z najświeższej alzakiej bawełny: **Kaftany i kałesony, oraz pończochy, pończoski białe i kolorowe, kamazse i skarpetki,** po cenach bardzo niskich. -18584-3-6

**KORZYSTNA PRACA KOBIEĆ.**

Dotychczas uznane za najlepsze i najtrwalsze

Maszyny do szycia Rękawiczek

**L. F. MOTH,**

szyczące stebnowką i bez stebnowki, na których dziennie **rs. 1 kop. 50,** zarobić można z gwarancją i nauką bezpłatną. Jedwab, igły, nici i flor, posiada

**Skład Maszyn**

**Feliksa Szaniawskiego.**

Nr 6. Tłomackie Nr 6.

3-6 -18583-

**Bardzo tanio!**

Sprzedaje **drzewo brzoszowe** sześń kubiczny rs. 14 kop. 50, **olszowe** rs. 13, **sosnowe** rs. 12 w dobrym gatunku, z ułożeniem i dostawą, **Węgiel kamienny** wyborowy kop. 90 korzec, z dostawą, **Cegię** ogniotrwałą rs. 45 tysięcy, **Glinkę** ogniotrwałą od kop. 45 centnar, oraz **Cement** Grodziecki Portland rs. 6 beczka, Skład Hurtowy i detaliczny **J. Polkowskiego,** ulica Wronia Nr 5053, obok targu Witkowskiego. -14354-10-12

**20 Pieców kaflowych,**

wysortowanych z letnich robót, jeszcze pozostaje do zbycia **bardzo tanio,** w Fabryce Pieców. Tamka Nr 17. -18040-3-6

**Skład Papieru**

**A. CHOBOWIECKIEGO,**

dawniej **Rakoczy,** Plac Teatralny Nr 7, do starcza w 4 dni po zamówieniu:

Konieczny po rs. 1 k. 50, } za centnar 120 f.  
Siano..... " 1 " 20, } minimum  
Słomę targaną " " 90, } 12 centnarów.  
-18481-4-6

Potrzebne jest

**PIANINO**

w dobrym stanie do wynajęcia, w cenie 4 do 5 rs. miesięcznie. Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 16, u właściciela domu. -18754-3-3

**Palizman Piękności.**

**Crème Camélia.**

Jest to krem koloru blade-matowego, który cerze nadaje tę nieopisaną świeżość i gładkość, które tylko młodość cechują.

**Cena za słoik rubli 2.**

**Crème Impératrice**

posiada te same zalety, jest koloru cielisto-różowego, żółtawego i białego, zaleca się szczególnie dla osób wystawionych na jasne światło.

**Cena za słoik rs. 1 kop. 35.**

**Crème de Lys**

Preparat na częsty użytek służący, jest koloru tylko białego, który nadaje cerze prawie przezroczytą białość.

**Cena za słoik rub. 1.**

Powyższe kosmetyki nadeszły świeżo z Paryża i są do nabycia wyłącznie w Perfumerji

**Aleksandra Kocha.**

Ulica Nowo-Senatorska Nr 4.

-18753-2-12

Do sprzedania, mniej o pół ceny kosztu w dobrym stanie

**Kufer wielki okuty,**

kołnierzy elkowy, salopa lisy, suknia jasna jedwabna i t. p. Zielaa Nr 34. Wiadomość u stróża, od godz. 10-1. -18440-2-3

**Zapałki wyborowe,**

krajowe, z fabryki Modzelewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyżkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SELEPU** w bardzo dobrym punkcie od lat kilkunastu egzystującego. -17778-3-3

Są do sprzedania

**Bryczki rozmaite**

oraz Wozy pułtoraki kolejne. - Wiadomość przy ulicy Leszno za Żelazną, pod Nr 76/693 nowy. 3-6-18805

**MASŁO**

w dobrym gatunku, w sładkach po 2 pudy, jest do sprzedania u

**Ostrowskiego i S-ki**

Senatorska Nr 22.

-18315-4-0

**Wyprzedaż rozmaitych Mebli**

w wielkim wyborze, dla braku miejsca po **bardzo niskich cenach,** w Magazynie J. M. Niwińskiego, Nowy-Swiat Nr 41, w prawej oficynie na dole, otwarty i oświetlony do godziny 9 wieczorem. -18503-3-15

**Zakład Stolarski**

**S. PIEKARSKIEGO,**

ulica Bełnańska Nr 13 nowy,

poleca Szanownej Publiczności, meble, jako to: szafy, łózka, komody, kredensa, biblioteczki, biura, stoliki do kart, umywalki i stoły obiadowe. Przyjmuje także obstalunki, sklepowe, budowlane i inne w zakresie stolarstwa wchodzące, ceny umiarkowane. -18668-1-6

**FABRYKA KWIATÓW**

**K. Ł.**

Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatoów, bukietów, wianków** i t. p. oznaczających się wykwintnym gustem i starannym wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materiałów i cła. Obstalunki z prowincji i cieszarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.

13-15 - 16172 -

**Wielki wybór**

**BARCHANÓW**

białych i kolorowych, poleca

**R. KOECHER.**

Piwna Nr 112, nowy 11.

-18263-4-4

**Do Sklepów Stowarzyszenia**

**MERKURY,**

sąchodsi stałe z okolicznych dworów wyborowe

**Masło bez soli,**

z gub. Zachodniej

**Masło solone**

9709-18-70

**Zakład Tapicerski**

**Walerego Sikorskiego,**

Krakowskie-Przedmieście Nr 6,

poleca się Szanownej Publiczności dokładnem i estetycznem wykonaniem **Mebli i Dekoracji,** jako też materace rozmaite i t. p. wyroby tapicerskie, wszystko po cenach możliwie najniższych. -Tęże jest do sprzedania używany **Garnitur Mebli** mahoniowych. -17871-6-6

**Szubka damska**

aksamitem lyońskim pokryta, kamieniami tuzakami podbita, z takimże garniturem, prawie nowa, pozostawiona na sprzedaż za rubli 300, w zakładzie kuśnierskim Morawca. Krakowskie-Przedmieście Nr 12, wprost Kościółta S-go Krzyża. -18572-3-3

**Egzystująca od lat 30**

**FABRYKA WATY**

pod firmą **G. UMGELTER,**

przygotowała na nadchodzącą zimę znaczny zapas waty wyborowej po cenie możliwie niskiej. -Przytem funkcjonująca fabryka ręczników, płótna na kałesony i do kamazsy dla pp. Fabrykantów obuwia, przyjmuje talki na płótno i ręczniki. -z czem poleca się

**L. Umgelter (Wdowa).**

-17791-6-6

**Fabryka i Magazyn luster i ram**

**J. Baumgarten**

przy ulicy Orlej Nr 7.

Poleca się asortymentom luster w ramach rzeźbionych gładkich orzechowych, mahoniowych Trema petersburskie, lustra owalne, Konsole pod lustra złoczone, ramy do luster i do obrazów rozmaitego fasonu, a to podług najnowszego rysunku. Gzymsy złoczone do firanek rs. 1 kop. 50 i rs. 1 kop. 20, orzech ma-choń kop. 90 i 60; -przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłoczenia, obrazy do oprawy, a ceny bardzo tanie, kilka luster używanych, 1-ne duże 4 łokcie długości, konsola złoczona i lustro owalne bardzo tanie. 4-6 - 17589 -

**Kop. 70 Kop.**

**Garniec Nafty Amerykańskiej**

7½ funta ważący, w bardzo dobrym gatunku garniec mniejszy 6 funtów ważący 60 kop. poleca Skład

**W. Dzisiejewskiego.**

Ulica Senatorska Nr 16 nowy.

-18752-3-3

**Ważna wiadomość dla Panów i Pań.**

Kwity kupując lombardowe na zastawione precjoza i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną. -Tamże jest do sprzedania futro Elki damskie, Rożen na nóżkach z maszyneryją, ozdobnie rzeźbione ramy do lustra salonowego, Szafa gustowna do sukien. -Cena przystępna. Ulica Catodna Nr 60, mieszkanie 19, w oficynie, wprost bramy na dole. -18104-3-3



## NAJTANIEJ CERATY

1. Barchanowe na pokrycia fortepianów szerokości 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> łok. po rs. 1.
2. Na stoły szerokości 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> łok. po kop. 40.
3. Na podłogi grube, szerokości 2<sup>1</sup>/<sub>4</sub> łok. po kop. 70, jak również ceratę do pakowania, szerokości 1<sup>3</sup>/<sub>4</sub> łok. po kop. 30, polecają

F. Wierzbicki i S-ka

róg Wierzbowej i Trębackiej.

Biorącym na całe sztuki odstepuje się 10%  
1-6-18930

SUCHOTY PŁUCNE  
ZAPALENIE OSKRZEL  
KATAR — KASZEL  
ASTMA — KASZEL PŁUCOWY

DZIEGCIOWE PECHERZYKI

GUYOT

INSTRUKCJA JEST DOŁĄCZONA DO KAŻDEGO FLAKONIKA

LICZNE NAŚLADOWNICTWA

Trzeba zwrócić uwagę, że wybór i gatunek dziegicia którym napełnione są pecherzyki ma wielki wpływ na skuteczność produktu.

M<sup>r</sup> GUYOT poręcza tylko za flakoniki, na których etykietach znajduje się jego trzykolorowy podpis.

A Paris, Maison L. FRÈRE, 19, rue Jacob.

W Warszawie w Składach pp. A. F. Galle, Ludwika Spiessa i J. Mrozowskiego.

Główny Magazyn Kaukaskich i Perskich jedwabnych materji

J. CHODZEJNATOWA i Comp.

Ulica Czysta Nr 2.

Otrzymało znaczny wybór: Kanausów gładkich i w paski we wszystkich modynych kolorach, Faj czarny i biały, Atlas, Matlas, Aksamit czarny, Fular i Termotamy, szerokie materje i Atlasy na kołdry, Koszule jedwabne, Szlafroki, oraz rozmaite kaukaskie wyroby ze srebra i inne towary wschodnie. 2-3 — 18800 —

## GRAND CAFÉ

(dawniej Kawiarnia Bautz),

ulica Długa Nr 30, przy wodach mineralnych ogrodu Krasieńskiego, w głównym korpusie pałacu Dückerta, na parterze, wprost bramy wchodowej, gdzie znaki KAWA MLEKO.

Zawiadamia prześwietną Publiczność, że oprócz Kawy, Herbaty i innych napoi cukiernych, oraz ciast, na powszechnie żądanie otwartą została Restauracja z obiadami po kop. 30 i wszelkimi jedzeniami na poręje, przyrządzanymi przez jednego z najlepszych kucharzy, Kiełbasa z kapustą i Bigos polski, codziennie na śniadanie, Flaki wyborowe w Niedziele i Czwartki. Oprócz tego każdodziennie wydawane będą śniadania na sposób francuzki (po kop. 50), składające się z befsztyku, kotleta, rostbeifu stosownie do życzenia, kieliszka Cognacu, likieru lub absenty i szklanceczki wina czerwonego (bordeaux) lub węgierskiego. Piwnica zaopatrzona w rozmaite wina, likiery, wódki, porter angielski i piwo bawarskie. Również Zakład przyjmuje wszelkie obstarunki na śniadania, obiady i kolacje, począwszy od zwyczajnych gospodarskich, aż do najwykwintniejszych. Ceny umiarkowane. Dla dam oddzielne pokoje z komiortem urządzone. 2-3 — 18795 —

## NOWE MIASTO NAD PILICĄ, WODOLECZNICA, ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechodzenia. Komunikacja przez Grójec karetkami pocztowymi i powozami zakładowymi. Bliższe objaśnienia w Apteczce P. Kucharzewskiego, w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

8-12

— 15860 —

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

Kawioru

MIKOŁAJA ŻYŻYNA

przy ulicy Senatorskiej, w domu W go Piotrowskiego pod Nr 496.

Nadszedł świeży transport Kawioru świeżego Astrachańskiego mało solonego, i prasowanego serwetowego, takiegoż oraz: Karuku rybiego, Groszku i Sera zielonego, Buljonu Wolyńskiego, Musztardy sarepskiej, Konfitur suchych i płynnych, Kilek Rewelskich, Siomgi mało solone, Minogów Rygskich, Kiełbasy Moskiewskiej, Sigów i szamał wędzonych, Łososia wędzonego, i Wizigido pierogów.

1-6-18954

Mikołaj Żyżyna.

## SKŁAD MEBLI Olsztyńskiego Jana.

Egzystujący dotychczas przy ulicy Nowy Świat, obok ulicy Wackerkiej, przeniesionym został na tęż ulicę pod Nr 37, to jest o sześć domów dalej idąc ku Alejom, gdzie z powodu utworzenia go w nowym miejscu i zaopatrzenia go w wielki wybór różnych mebli

Sprzedaż odbwa się po cenach znacznie zniżonych.

4-12

— 18236 —

## Ważna wiadomość dla dam!

KAPELUSZE modne i eleganckie w najnowszych fasonach, Okrycia z materiałów tak ciepłych jak futra, Kostjmy, Sukienki i Okrycia dla dzieci, Szlafroki już od 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rs., Halki od 3<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rs., Mufki od 2<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rs. w znacznym wyborze, po cenach niepraktykowanie tanich.

w Magazynie W. Dziechcińskiego

MIODOWA 14 nowy. 10-12 — 17491 —

Magazyn Obnwa Damskiego

istniejący pod firmą:

Franciszka Szczepańskiego,

przeniesionym został z dniem 8 Lipca r. b. na drugą stronę tejże ulicy do nowo-wybudowanego domu W. Erossa Nr 2673a, obok Zakładu Fotograficznego W. Fajansa. 3-6 — 17109 —

Jest do sprzedania na korzystnych warunkach

Las sosnowy,

o miłę od Warszawy, wiorstę od szosy Mokotowskiej, 3 od Wisły, w którym jest wyrabanych sążni 130 i te mogą być sprzedane oddzielnie lub łącznie z lasem, sztuki rozmaitej średnicy, mieszczą się po 70 cali obwodu, sprzedaż częściowa na miejscu ułatwiona. Bliższe warunki powziąć można: Ulica Golebia Nr 16 nowy, drugie piętro front, Nr 8 mieszkania. —18600—3-3

Do Księgarni i Składu Obrazów Altenberga i Robitshka, Krakowskie-Przemiescie Nr 41, potrzebny jest Służący.

Wiadomość na miejscu.

—18550—3-3

70 kop.

Garniec Nafty Amerykańskiej, poleca nowo-otworzony Skład Mydła i Świec, przy ulicy Freta-Szerokiej Nr 16/256. W. O. —18618—3-3

W pracowni F. BERNSDORFF przyjmują się do roboty i do krajania

ubioiry damskie i dziecinne.

Suknie od rs. 2. Chmielna Nr 1, na dole od frontu, z bramy na prawo. —18514—3-3

## Sztuczna reperacja:

porcelany, marmuru, wyrobów górnymych i odnowienie żyrandoli. Ulica Pożwał Nr 32, w sklepiku, naprzeciw sali „Zacisza“ —18474—3-3

## Partja Świec woskowych

mineralnych, złożonych, do sprzedania: 3, 4 i 5 na funt. Wiadomość w składzie maszyn, Miodowa Nr 10. —18139—3-6



Z pewnego biegu okoliczności zyczą sobie przyjąć obowiązki **ADMINISTRATORA** lub zarządzającego męzkiej jako też prowadzenia gospodarstwa leśnego w praktyczny sposób, od Nowego Roku 1878, tu w Królestwie lub Cesarstwie, gdyż w obu gałęziach gospodarstwa jestem specjalnie praktyczny, co na dowód świadectwa i listy rekomendacyjnej posiadam, z moich czynności; gwarancja do powyżej wspomnianych obowiązków, gdyby z drugiej strony wymagała była, jest hipoteczna, lub pewna kwota pieniężna, a przedewszystkiem sumiennosc w wysokim stopniu, jakiej cały świat pragnie. Adres mój w Hotelu Saskim pod Nr 61, w każdym czasie można mnie zastać, lub u W-go Rządy tegoż Hotelu dowiedzieć się można. —18892—1—3

**Lekcje kroju Sukien Damskich,** udzielają się w językach: polskim, francuskim i niemieckim, przy ulicy Wspólnej Nr 28, i niemieckim, przy ulicy Wspólnej Nr 16. Osoby przybyłe z promiennymi i czasową lokację, nadto winęci mogą mieć i czasową lokację, nadto dla **PANIEN** młodych zapewnia się rodzicielska opieka. —18929—1—3

W Zakładzie Stołarskim  
**Chłopcy i Praktykanci** mogą mieć miejsce, gdzie skorzystają z ry-sunków i dobrego wyrobu. Ulica Solna Nr 4. —18924—1—3

**Dla Doktorów** lub chcących wynająć Ekwi-paż stałe na go-dziny, tania. Wiadomość w zakładzie wy-najmu Ekwi-paży. Nowy-Swiat Nr 7. —18921—1—6

**Obiady Prywatne,** wyłącznie na maśle, po cenie **bardzo przy-stępnej.** Krakowskie-Przedmieście Nr 6, w drugiej bramie w podwórzu, na 1-em pię-trze po lewej stronie. —18939—1—6

**Korzystna wiadomość.** Jest do wynajęcia wyłączna **sprzedaż Piwa.** Przy ulicy Marszałkowskiej Nr 22. —18934—1—4

**ŁÓŻKO** medaljonowe ciemne, ładnie zrobione, do od-stąpienia. Nowogrodzka Nr 12, mieszkania 6, od godziny 2 po południu. —18908—1—4

**Pianino** zarranciczne z blatem metalowym, silnej bu-cow, za 120 rs. do sprzedania. Ulica Chłod-na Nr 37 nowy, w 2-em podwórku. —18903—1—3

**PIANINO** do wynajęcia na godziny, za bardzo przy-stępną cenę. Śliska Nr 10, u Rządy domu. —18942—1—1

**Pianino Palisandrowe** jest do sprzedania, przy ulicy Widok, Nr 7 nowy. 2—3—18718

W Składzie Fortepianów **L. Fränkla,** przy rogu Bie-lańskiej i Tłomackiej Nr 2-gi nowy, jest do sprzedania

**FORTEPIAN** palisandrowy, mało używany, z pierwszej tu-tejszej fabryki, z całym metalowym blatem i 4-ma szprejami, za bardzo przystępną ce-nę, oraz **Fisharmonja** palisandrowa, praw-ie nowa, o 5-ciu oktawaach, fabryki A. De-baina w Paryżu, za przystępną cenę. —18483—3—3

**Bardzo tanio**  
**FORTEPIAN**

o 6-ciu oktawaach, w dobrym stanie, oraz **Maszyna** do szycia, **Kanapka** wycielana i dwa **Krzesa** wiedeńskie. Wiadomość: ulica Hoża Nr 15, w sklepie wiktuałów. —18403—3—5

Udziela się  
**LEKCJE KROJU** sukien damskich, podług metody najpraktycz-niejszej i przyjmuje się wszelką robotę w za-kres krawieczyzny wchodzącą, oraz przyjmu-je się do fastrygowania i dopasowania. Uli-ca róg Dziekanji i Sto-Jańskiej Nr 88 (5), na 1-am piętrze. —18486—1—1

W Drukarni Kurjera Warszawskiego:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Są do odstąpienia  
**cztery handlowe Interesa**  
(za rs. 2.500, 1.500, 200 i 150).

Na pierwszych dwóch połowa lub więcej summy może pozostać na spłatę ratami na lat kilka, ostatnie do umowy. Wiadomość w mydlarni Nr 9, Trębacka, dom dawniej Steinkellera. —18395—4—4

**Formy papierowe Paryżkie** są do nabycia od kop. 30, na wszystkie ubio-ry dla dam i dzieci, a także przyjmują się do krajania suknie i okrycia od kop. 50. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w do-mu zwanym Roesslera, w sieni przechodniej na 1-szem piętrze.—**A. Gałęcka.** —18021—3—6

**Szycie na maszynie** przyjmuje się, oraz obrobienie falban prostych i ukośnych, na lokcie. Róg Nowogrodzkiej i Kruczej Nr 11, w oficynie, mieszkania Nr 2. —18893—1—3

**Najlepszy Placek waniljowy** funt kop. 25 i **BABKI PARZONE** funt kop. 30, poleca Cukiernia dawniej Kadeceza, przy rogu ulicy Senatorskiej i Podwala, a tak-że **Karmelki** nadziewane malinami, orze-chami, pistacją i ponczem, codziennie świeże. —18822—2—4

Sprzedają się  
**MEBLE** Garnitury, Szafy, Sofy, Szeslongi, Komody, Kredensy, Stoły, Stoliki, Biura, Tualety, Łóż-ka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach jak najniższych. Ulica Bielańska Nr 4, w pod-wórzu. —18528—3—6

Potrzebnym jest  
**BILARD.** Ktoby miał takowy do zbycia, zechce udzielić wiadomość na ulicę Dziką Nr 37 nowy, do Właściciela domu. —18917—1—1

Jest do sprzedania  
**Garnitur Mebli** nowy, i używany, sofa i szeslong, para łó-żek. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. —18953—1—6

**Kop. 65** **garniec Nafty Amerykańskiej** w najlepszym gatunku, w składzie mydła i świec i wyrobów blacharskich M. Haftma-na, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 24 nowy, drugi dom od Chmielnej. —18935—1—2

**Tanio!!!** Obrazy olejne i Akwarelle, oraz Zbiór rysun-ków oryginalnych obcych wielkich mistrzów. Ulica Ciepła Nr 4, drugie piętro, mieszk. 6. —18932—1—3

**Dwa Magle** Angielskie do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Wolska Nr 24. Wiadomość na miejscu —18555—3—6

**Magle Wiedeńskie** są do sprzedania. — Róg Widok i Marszał-kowskiej, Nr 22. 2—3—18817

**Magle Wiedeńskie,** nowe, są do sprzedania w każdym czasie. — Ulica Nowy-Swiat Nr 56. —18928—1—1

**Dwa Płaszcze męzkie** podbite niedźwiedziami, do sprzedania. Ulica Elektoralna Nr 43, oficyna prawa, na dole. —18943—1—3

Do sprzedania za rs. 200  
**TUMAKI** mało używane, wyborowe, z pod dużej salo-py. Ulica Widok Nr 13. Stróż wskaże. —18941—1—3

Do sprzedania za niską cenę  
**FUTRA** 1. Szuba niedźwiadkowa, czarnem suknem kryta. 2. Blam lisów, w dobrym gatunku, 3. Garnitur elkowy, t j. kołnierz i mutka.— Wiadomość: Browarna Nr 20, u Gospodarza. —18768—2—3

**Korzystna Wiadomość!** Jest do odstąpienia Skład węgla w bardzo dobrym punkcie miasta, od lat kilku egzy-stujący, z kompletnym urządzeniem, z inwen-tarzem lub bez, kapitału mało trzeba, wa-runki przystępne. Wiadomość Leszno Nr 63, w podwórzu w lewej oficynie. 6—6 — 17994 —

**Futro Niedźwiedzie,** suknem granatowym kryte, na osobę dobrego wzrostu, w stanie zupełnie dobrym, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę. Ulica Sto-Krzyzka Nr 21. Stróż Stanisław wskaże. —18947—1—3

**Futro, białe Lisy,** prawie nowe, do sprzedania. Ulica Aleksan-dra Nr 15 nowy, mieszkania Nr 3. —18927—1—2

**Salopa tumakowa,** i **SUKNIA** jedwabna czarna, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 75, mieszka-nia Nr 3. —18882—2—2

Są do sprzedania  
**trzy FUTRA męzkie** i różna **Garderoba męzka i damska,** oraz dwa **Obrazy olejne.** Przy rogu ulic Wielkiej i Złotej Nr 8, mieszkania 17, w ofi-cynie na 2 piętrze. Obejrzeć można od godz. 10 do 2-giej po południu. —18910—1—3

**SZUBA** z wyborowych lisów niebieskich, kryta aksa-mitem lyońskim, z dużym kołnierzem, zupeł-nie nowa, kilka razy używana, za pół ceny (kosztowała za granicą rs. 1.000, sprzedaje się za rs. 450). Wiadomość u właściciela domu przy ulicy Zielnej Nr 11 nowy. —18914—1—3

Do sprzedania  
**FUTRA:** Algierka szopowa, Palto lisami podbite z kołnierzem, Palto syberyjowe na wacie i Czap-ka bobrowa, za cenę przystępną, pod Nrem 14, ulica Chłodna. Wiadomość w składzie wędlin. —18592—3—3

Do sprzedania  
**Futro tumakowe** na salopę damską, używane, w dobrym sta-nie, za pomірną cenę. Ulica Wiejska Nr 12, wiadomość u stróża. —18694—3—3

**SZUBA** męzka na lisach z wylogami bobrowymi, bar-dzo mało używana. Ulica Chłodna Nr 41, mieszkania Nr 3. —18495—2—3

**OBIADY.** Ktoby sobie życzył stołować się w przy-zwoitym domu prywatnym, raczy się zgłosić na ulicę Chmielną Nr 25 nowy, mieszkania Nr 24. —18897—1—3

**Mieszkanie kawalerskie** złożone z trzech pokoi z komfortem umeblowane — z pianinem — stałym służącym — od frontu przy ulicy Tłomackiej pod Nr 9-tym, na kwartał lub pół roku. — Do wynajęcia w każdym czasie. 5—6—17346

Z powodu wyjazdu pod Nr 16 przy ulicy Hożej do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku

**LOKALE** od frontu na parterze: 4 pokoje, przedpokój i kuchnia, w oficynie na 3-em piętrze, — 3 po-koje, przedpokój, pasaż, kuchnia, spiżarka i wygodka, — 2 pokoje, alkowa, kuchnia, spiż-arka, wygodka, z piwnicami, schody gazem oświetlone, za przystępną cenę. Widzieć mo-żna w każdym czasie. —18915—1—6

**Trzy pokoje,** przedpokój i kuchnia, na parterze, od frontu, świeżo odnowione i widne, są do wynajęcia zaraz lub od Nowego-Roku przy ulicy Aleksandra Nr 16, wprost Szpitala dziecięcego. Wiadomość u Rządy. —18916—1—1

**U Akuszerki E. P.** ulica Żórawia Nr 1, jest osobny **Pokoik** dla osób spodziewających się sінności, gdzie cho-ra znajdzie troskliwą opiekę. —17102—10—14

W domu narożnym przy ulicy Trębackiej Nr 632 (nowy 14), jest do wynajęcia od No-wego Roku **MIESZKANIE,** gdzie jest obecnie **Restauracja,** składające się z 2-ch pokoi na parterze od frontu, obszernej w su-terydach kuchni, dwóch piwnic i dwóch lub trzech pokoi na facjatach; mieszkanie to wy-najęte być może razem lub częściowo, na re-staurację, cukiernię, kawiarnię, sklep, kantor, lub inny zakład jaki—i stosownie do żądania przerobione zostanie. Wiadomość na miejscu u Rządy tego domu. —18453—3—6

Do wynajęcia z umeblowaniem  
**Dwa Pokoje,** przedpokój i kuchnia. Nowy-Swiat Nr 18, u Rządy. —18763—3—3

**Salon i Pokój** na dole, z osobnym wchodem, meblami, for-tepianem, pościelą i obsługą, są do odnajęcia u pani Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przed-mieście Nr 7, na dole, w pierwszym podwó-rzu, na prawo. —18744—4—6

Potrzebny jest  
**LOKAL** od Nowego Roku, składający się z 4 dużych lub 5 mniejszych pokoi, z przedpokojem i ku-chnią, za cenę od 500 do 525 rs. rocznie.— Adresy złożyć proszę w Kantorze Weksłu panów Wład. Bersohn et Comp., róg Bielań-skiej i Senatorskiej ulicy. —18452—2—3

**POKÓJ** z meblami, usługą i opalem (a może być i ze stołem), do wynajęcia w każdym czasie dla osoby pięci żeńskiej. Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 16, w oficynie na 1-m piętrze, Nr mieszkania 8. —18447—2—3

Do najęcia w każdym czasie  
**5 Pokojów** z przedpokojem, kuchnią, piwnicą, komórką, na dole, przy ulicy Zielnej w domu pod Nrem 11. Stróż wskaże. —18913—1—3

**Pokój** umeblowany, do odnajęcia, suchy i ciepły, wraz z samowarem i usługą. Ulica Chmielna Nr 1, mieszkania Nr 5, w bramie na prawo, drugie piętro. —18894—1—1

Do wynajęcia w każdym czasie  
**Pokoje** na dole, z opalem, usługą, samowarem, me-blami lub bez. Ulica Chmielna Nr 1, z bra-my na prawo, mieszkania Nr 30. —18856—2—3

**SKLEP** z wszelkimi artykułami żywności, do sprze-dania. Nr 2 Nowy-Swiat. —18767—2—3

**Sklep Wiktuałów,** jest do sprzedania zaraz, z całkowitem urzą-dzeniem, pod bardzo korzystnymi warunkami, za umiarkowaną cenę. Wiadomość w sklepie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 8, przy Straży Ogniowej. —18933—1—6

Jest do sprzedania  
**Sklep Wiktuałów,** przy ulicy Ogrodowej Nr 5 nowy. —18898—1—1

W poniedziałek, dnia 5-go b. m., o godzi-nie 10-tej wieczorem, **SKRADZIONO:** garderobę męzką, zegarek złoty z literami J. W., papierosnicę srebrną z takimiż literami i książkę z kassy przemysłowców, na złożone rs. 75, wydaną na imię Józefa Walkowskie-go. Kto o pomienionych rzeczach da wiado-mość temuż Walkowskiemu na ulicy Zielnej Nr 4, otrzyma nagrody **rs. 10.** —18911—1—1

W dniu 10 tym Listopada r. b., zgubiono  
**Bilet Pożyczki Premijowej** Nr 16,082, Nr biletu 32, z roku 1864. Za-strzega się i uprasza panów bankierów i weks-larzy o zwrócenie uwagi na powyższe nume-ra. Uprasza się o danie znać na ulicy Szeroką-Freta Nr 8, litery X. W. D. —18907—1—3

Dozwożono Hensaypen.